Cena 50 gr

Nakład 100 470

# Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 8 VI 1957

Nr 135 (4155)

Rykoszet centralizmu — str. 3

## WIZYTA Bułganina i Chruszczowa w Finlandii

*HELSINKI (PAP)*

Na zaproszenie prezydenta i rządu Republiki Finlandii dnia 6 bm. przybyli do Helsinek z wizytą przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **N. A. Bułganin** i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **N. S. Chruszczow.** Towarzyszą im minister spraw zagranicznych **A. A. Gromyko,** minister kultury **N. A. Michajłow,** wiceminister handlu zagranicznego **P. N. Kumykin,** generałowie **I. A. Sierow** i **M. S. Malinin** oraz wyżsi urzędnicy radzieckiego MSZ.

Na udekorowanym flagami obu państw głównym dworcu w Helsinkach gości radzieckich witali przewodniczący parlamentu fińskiego **K. A. Fagerholm,** premier **V. J. Sukselainen** oraz członkowie gabinetu fińskiego.

## ZSL-owcy o swoich zadaniach

*(Inf. wł.)*

W Poznaniu obradowało Plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na którym omówiono aktualne zagadnienia sytuacji politycznej wsi wielkopolskiej oraz ważniejsze problemy z zakresu polityki rolnej Wielkopolski.

W obradach Plenum wziął m. in. udział sekretarz NK ZSL Wł. Jagusztyn. Dwudniowe obrady wykazały wzrost zainteresowania sprawami politycznymi i praktyczną działalnością kół ZSL w terenie.

ZSL-owcy podkreślali potrzebę znaczniejszego oddziaływania członków tego stronnictwa w dziedzinie realizowania programu rolnego nakreślonego przez KC PZPR i NK ZSL. Akcentowano szczególnie potrzebę tworzenia nowych form pracy na wsi odpowiadających charakterowi chłopstwa w Wielkopolsce. Dużo uwagi poświęcono również problemom pracy wielkopolskich kółek rolniczych. W podjętej uchwale ZSL-owcy podkreślają konieczność oparcia się w pracy Stronnictwa na pozycjach radykalnego ruchu lewicowego. H.

*GRABOWSKI „NIE WYSIADŁ"*

*Fragment 4-etapowego wyścigu kolarskiego w Berlinie zachodnim, w którym E. Grabowski (Polska) w białym czepku — zajął III miejsce na czwartym etapie, plasując się w końcowej klasyfikacji na V miejscu.*

Fot. CAF

### Oczekiwany z niecierpliwością

# Projekt ustawy o zwalczaniu spekulacji

## wejdzie wkrótce pod obrady Sejmu

*WARSZAWA (PAP)*

**Jak już informowaliśmy, sejmowe komisje Wymiaru Sprawiedliwości i Handlu Wewnętrznego przyjęły 4 bm. ostateczny projekt ustawy „O zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców oraz producentów rolnych w obrocie handlowym."**

Poszczególne artykuły projektu mówią o odpowiedzialności karnej za przestępstwa spekulacyjne dokonywane zarówno przez pracowników aparatu handlu jak i przez inne osoby.

Artykuł pierwszy projektu ustala, że jeżeli osoby zatrudnione w jednostce gospodarki uspołecznionej zbywają osobie nieuprawnionej w celu dalszej odprzedaży z zyskiem, towar nie przeznaczony w tej jednostce do bezpośredniej sprzedaży konsumentom, to podlegają one karze więzienia do lat 10 i grzywny. **Kto nabywa ten towar w celu dalszej odprzedaży z zyskiem, podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny.**

Następny artykuł mówi, że **jeżeli osoby prowadzące przedsiębiorstwo handlu detalicznego lub w nim zatrudnione, zbywają towar w celu dalszej odprzedaży z zyskiem, to podlegają one karze więzienia do lat 5** i grzywny lub karze aresztu i grzywny.

To samo dotyczy osób kupujących te towary — w przedsiębiorstwach handlu detalicznego — w celu odprzedaży ich z zyskiem.

**Karze więzienia do lat 5 i grzywny lub karze aresztu i grzywny** podlegają także osoby, które nie będąc do tego uprawnione, gromadzą towary w nadmiernych oczywiście ilościach, w celu dalszej odprzedaży ich z zyskiem lub skupują bez uprawnień, w celu odprzedaży z zyskiem, towary nabyte w kraju za waluty obce, wpłacone w kraju lub za granicą albo skupują dokumenty uprawniające do otrzymania tych towarów.

**Karę aresztu do 1 roku przewiduje projekt ustawy dla tzw. koników, którzy skupują bilety na widowiska i sprzedają je po wygórowanych cenach oraz dla osób, które pracując przy sprzedaży biletów na widowiska lub imprezy zbywają je w celu dalszej odprzedaży z zyskiem.**

**Osoby zatrudnione w jednostkach gospodarki uspołecznionej, które sprzedają zamiast towaru przedsiębiorstwa — towar własny lub innej osoby, podlegają karze więzienia do lat 3 lub aresztu.**

**Kto przy nabyciu produktów rolnych lub hodowlanych oszukuje dostawcę na ilości, wadze lub miarze, względnie posługuje się np. fałszywymi odważnikami lub wagami, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.**

**Podlegają także karze aresztu do lat 2 osoby, które zajmując się sprzedażą towarów w przedsiębiorstwie handlowym ukrywają przed nabywcą towar przeznaczony do sprzedaży lub odmawiają sprzedaży takiego towaru bez uzasadnionej przyczyny.**

Ustawa, po zatwierdzeniu przez Sejm, wejdzie w życie z dniem jej ogłoszenia.

## Pożyteczne spotkanie

*(Inf. wł.)*

W Prezydium WRN odbyła się w czwartek konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o bieżącej pracy i trudnościach rad narodowych naszego województwa. M. in. omówiono sprawy gospodarki komunalnej, budownictwa mieszkaniowego, kultury, zatrudnienia, aktywizacji miast i miasteczek, handlu, rolnictwa, organizacji pracy rad narodowych i inne.

Członkowie Prezydium WRN zamierzają w przyszłości organizować częściej tego rodzaju spotkania, co ułatwi prasie informowanie czytelników o bieżących problemach rad narodowych, a kierownictwu WRN umożliwi zapoznawanie się z problemami nurtującymi społeczeństwo naszego województwa. (mh)

# Wasz znojny trud ceni i szanuje cały naród

## List Władysława Gomułki do chłopów polskich z okazji Święta Ludowego

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i swoim własnym przesyłam braterskie pozdrowienia całej wsi polskiej — w jej tradycyjne Zielone Święto.

W tym uroczystym święcie towarzyszyli chłopom w ciągu długich lat robotnicy, których zawsze łączyła z braćmi-chłopami wspólna walka przeciw krzywdzie i wyzyskowi posiadaczy — o sprawiedliwy ustrój społeczny, o robotniczo-chłopskie państwo ludowe, jakie dziś posiadamy i umacniamy.

Stanowicie prawie połowę naszego narodu. **Od waszej pracy zależy w wielkiej mierze zaspokojenie potrzeb życiowych i podniesienie dobrobytu całego społeczeństwa. Wasz znojny trud ceni więc i szanuje cały naród, ceni i szanuje nasza partia i nasz rząd robotniczo-chłopski.**

Tegoroczne Zielone Święto obchodzi wieś polska w nowych, lepszych warunkach. **Pół roku z górą upłynęło od przełomu październikowego, który zapewnił, by chłopi pracujący byli w pełni gospodarzami u siebie.** Opracowany wspólnie przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe program rolny stworzył korzystne warunki dla rozwoju gospodarki chłopskiej, dla wzrostu gospodarczej i społecznej aktywności wsi, dla nieskrępowanego działania różnych form samorządu chłopskiego. Wyciągnęliśmy wnioski z dotychczasowych dobrych i złych doświadczeń, błędy przeszłości usuwamy. Ogromna większość wsi popiera nową politykę rolną, widząc w niej trwałe możliwości wzrostu produkcji i poprawy bytu.

Nasza partia, tak jak sojusznicze Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, dużą wagę przywiązuje do rozwoju samorządu chłopskiego, który jest szkołą zespołowej, społecznej działalności chłopów, jest dźwignią rozwoju rolnictwa i postępu kulturalnego wsi polskiej.

Popieramy również rozwój spółdzielczości produkcyjnej, widząc w niej przyszłość gospodarki rolnej, korzystną i dla chłopów, i dla państwa. **Nikt jednak nie będzie ani napędzać, ani tym bardziej przymuszać chłopów do organizowania spółdzielni produkcyjnych. Zdecyduje wasza wola i wasze własne przekonanie, że to jest dobra droga.**

Uważamy, że im wyższy będzie poziom gospodarki chłopskiej, im bardziej odpowiadające potrzebom życia i woli

*(Ciąg dalszy na str. 2)*

*Mao Tse-tung wśród młodzieży na zjeździe w Pekinie.*

Fot. CAF

## Antypolskie wystąpienia prawników bońskich

*PARYŻ (PAP)*

Jak donoszą z Aten, na dorocznym kongresie b. słuchaczy Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze grupa prawników zachodnio-niemieckich złożyła rewizjonistyczne antypolskie oświadczenia. Prawnicy zachodnio-niemieccy atakowali zwłaszcza granicę na Odrze i Nysie. Przewodniczący grupy prawników z NRF prof. Schaetz, doradca bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wystąpił przeciwko układowi poczdamskiemu i przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

# Rozpoczęły się dziennikarskie żniwa na XXVI MTP

## Konferencja w pawilonie ZSRR

*(Inf. wł.)*

Kiedy przed konferencją prasową w pawilonie radzieckim grupa korespondentów prasy zatrzymała się przed modelami najnowszych telewizorów, ze zdziwieniem ujrzała na ekranach własne sylwetki. Zainstalowana w pobliżu kamera telewizyjna rejestrowała każdy ruch... przepychających się w jej pobliże dziennikarzy. Ja też tam byłem — fizys mam telegeniczną... Co to będzie dopiero jak wejdą tłumy zwiedzających?

☆

W konferencji uczestniczyli dyrektor pawilonu W. I. Własow, z-ca ministra handlu zagranicznego ZSRR I. C. Bolszakow, członek Izby Handlowej A. K. Krutkow i A. W. Saak — z-ca naczelnika eksportu MHZ, który będzie prowadził w czasie Targów sprawy handlowe przedstawicieli radzieckich.

Po opisaniu ekspozycji pawilonu i odpowiedzi na pytania dziennikarzy, wszyscy przeszli obejrzeć eksponaty. Dyr. Własow o każdym z nich miał coś do powiedzenia. 90% eksponatów będziemy oglądać po raz pierwszy. Wśród nich — nowe modele telewizorów, aparatów fotograficznych, materiały z nylonu, maszyny i samochody, jakich długo jeszcze nie będziemy mogli produkować.

☆

Przedstawiciel ZSRR na Targach Księgarskich — Malinin poinformował, że Związek Radziecki wystawi przeszło 1000 tytułów nowości wydawniczych z dziedziny sztuki, techniki, fizyki, chemii, medycyny (Wielka Encyklopedia Medyczna). Będą też nowe słowniki, m. in. ważny dla naszych fachowców polsko-rosyjski słownik techniczny. Z literatury pięknej są przekłady w językach obcych, również w polskim. Warto zaznaczyć, że ZSRR eksportuje książki do... 50 krajów!

(z)

# Najprawdziwsza prawda

**Ludzie łakną prawdy.**

**Usłyszeli ją. W Poznaniu. Raz jeszcze wypowiedzianą ustami I sekretarza KC partii, nie szczędzącego sił ziemi, krajowi, który dlań najmilszy jest — Polsce. I jej ludziom — polskiemu narodowi.**

**Jest tak, że prawdy nie wolno naginać do własnych życzeń. Jest tak, że prawda — prawdą pozostanie mimo, że ten czy ów, zamykając oczy i zatykając uszy protestuje przeciw niej. Z faktami należy się liczyć, faktów nie da się przeskoczyć. Mówił o tym nie raz Władysław Gomułka, ten, który bez chwili wahania wszedł w gąszcz październikowego życia, w splątany gąszcz faktów. Wszedł, by wraz z najbliższymi współtowarzyszami torować szlak dla nas. Jasne: im szybciej pójdziemy tym śladem, im nas więcej nań wejdzie tym szybciej szlak przekształci się w ubity gościniec i fakty sami zaczniemy tworzyć.**

**Dlatego w błędzie są ci wszyscy, którym wydaje się, że Gomułka wraz z KC partii i z rządem posiadł czarodziejską różdżkę, za której dotknięciem znikną wszelkie trudności; że można wyczarować zapasy towarów, walut, żywności; że można jednym rozporządzeniem dać mieszkania dziesiątkom tysięcy potrzebujących; że — słowem — wystarczy chcieć, żeby mieć.**

**Nie ma podstaw do nieufności, bo też nie ma odwrotu od Października, nie ma powrotu do starych metod. Po prostu: przestały się liczyć słowa — liczą się czyny.**

**Nikt nie otrzyma nagrody za nienaganne przemówienie — nagroda należy się za nienaganną pracę. Nikt nie zetknie się z więziennym murem za nieopatrzne wypowiedzi — kraty więzień są przeznaczone dla tych, którzy popełniają czyny przestępcze.**

**Ludzie są tacy jakimi są. Lepsi i gorsi, mądrzy i bezmyślni, przewidujący i krótkowzroczni. I w tym tkwi również fakt, którego ominąć się nie da.**

**Władysław Gomułka w czasie swego pobytu w Poznaniu dał nam prawdę spojrzenia na rzeczywistość. Dał nam więc najwięcej. Bo rzeczywistość tę — niezadowalającą nas przecież — można kształtować z myślą o przyszłości, z jej wizją. Trzeba jednak tego przede wszystkim chcieć, skoro chce się lepiej żyć. Wtedy można świadomie tworzyć rzeczywistość nową — wspólnymi siłami sekretarzy KC i szeregowych członków partii, partyjnych i bezpartyjnych obywateli wierzących i niewierzących, kobiet i młodzieży. Wspólnymi siłami wszystkich Polaków.**

**Taką jest prawda. Nie upiększona, nie naginana do tych, czy innych gustów. Zwykła.**

**Najprawdziwsza prawda, jakiej łakną ludzie.**

## Ratyfikacja układu w sprawie repatriacji z ZSRR

*MOSKWA (PAP)*

Dekretem z dnia 5 bm. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało zatwierdzony przez Radę Ministrów ZSRR układ między rządami Związku Radzieckiego i Polski w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji ze Związku Radzieckiego osób narodowości polskiej, który podpisany został w Moskwie w dniu 25 marca 1957 r.

## Przegląd prasy zagranicznej

*Porozumienie Adenauera z Eisenhowerem w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw dla rozważania problemu zjednoczenia Niemiec — większość pism radzieckich pominęła milczeniem. Jak pisze*

### „Prawda"

**„Rozmowy waszyngtońskie nie ułatwiły ani rozbrojenia, ani zjednoczenia Niemiec. Nielogiczne jest rozumowanie, że zjednoczenie Niemiec ma stanowić przesłankę do ogólnego rozbrojenia. Przeciwnie — rozbrojenie, a specjalnie wstrzymanie niemieckiego zbrojenia, toruje drogę do zjednoczenia."**

*Szwajcarskie pismo*

### „Die Tat"

*nie ocenia wysoko szans bliskiego zjednoczenia Niemiec.*

**„Wyprowadzenie „sprawy niemieckiej" ze ślepego zaułka, w które się dostała, dopóty nie będzie miało powodzenia, dopóki obydwie strony stać będą mocno na swych stanowiskach. Nie prowadzi do tego ani często powtarzane żądanie socjaldemokratów rozpoczęcia dyskusji nad wycofaniem się Niemieckiej Republiki Federalnej z jednostronnego paktu militarnego ani oczekiwanie FDP, spekulujących na realizacji tak zwanego planu Edena „cienkiej militarnej strefy" w Niemczech. Zjednoczenie zależy od zasadniczych gruntownych zmian w polityce światowej. W tej sytuacji nie pozostaje Niemcom nic innego, jak tylko uzbroić się w cierpliwość i czekać."**

☆

*Decyzja Anglii złagodzenia ograniczeń w handlu z Chinami Ludowymi jest głównym przedmiotem rozważań prasy na całym świecie. Zapowiedzi zniesienia embargo w stosunku do Chin Ludowych broni konserwatywny*

### „Daily Telegraph"

**„Cztery już lata upłynęły od zawieszenia broni w Korei. Argument, że Chiny moralnie głębiej są związane ze Związkiem Radzieckim i osądzone przez ONZ jako agresor, i że dlatego ostrzej powinny być traktowane, nie odpowiada obecnej rzeczywistości. Decyzja brytyjska nie jest aktem zemsty na Dullesie (za Kanał Sueski — przyp. red.). Jest to po prostu dobry przykład kraju, który żyje z handlu i postępuje zgodnie ze zdrowym rozsądkiem i własnym interesem."**

*Nie podziela ostrej reakcji kół rządowych USA na decyzję zniesienia embargo przez Anglię wobec Chin tak wpływowe amerykańskie pismo, jak:*

### „New York Herald Tribune"

**„Rozszerzenie handlu Zachodu z Chinami Ludowymi może mieć doniosłe znaczenie polityczne. W każdym razie państwa zachodnie przez nowe uregulowanie stosunków handlowych mogą swoje pozycje polepszyć. Utrzymanie gospodarki Wielkiej Brytanii, Japonii, NRF i innych państw-eksporterów na wysokim poziomie, jest dla Zachodu o wiele ważniejsze, niż wątpliwe w skutkach hamowanie rozwoju gospodarczego Chin Ludowych, wspieranych przez ZSRR."**

*Angielski*

### „Sunday Express"

*protestuje przeciwko pogróżkom Czang Kai-szeka zatrzymywania okrętów angielskich, które znajdą się z towarami dla Chin Ludowych na wodach chińskich.*

**„Pogróżki Czang Kai-szeka są szczytem zuchwalstwa. Rząd angielski powinien oświadczyć, że jeśli zajdzie potrzeba, angielskie statki handlowe konwojowane będą przez krążowniki angielskie i w wypadku jakichkolwiek czang kai-szekowskich prób interweniowania zbrojnie, atakujący okręt zostanie zatopiony."**

☆

*Zaburzenia przeciwamerykańskie na Taiwanie nie schodzą z łamów prasy zagranicznej. Charakterystyczne światło na źródła wypadków w Taipeh rzuca wydawane w Hamburgu pismo*

### „Der Spiegel"

*w artykule pt. „Co się kryje za fasadą czang-kai-szekowskiej wierności Ameryce".*

**„Już przed wypadkami w Taipeh szerzyła się wśród Chińczyków na Formozie tendencja, aby zlikwidować tymczasową kwaterę wojskową amerykańską i zjednoczyć się z wielkimi czerwonymi Chinami. Oczywiście jest zrozumiałe, że masy chińskie na Formozie widzą w Amerykanach główną winę, że dotychczas nie osiągnięto porozumienia i zbliżenia pomiędzy Formozą a Pekinem."**

*(H. B.)*

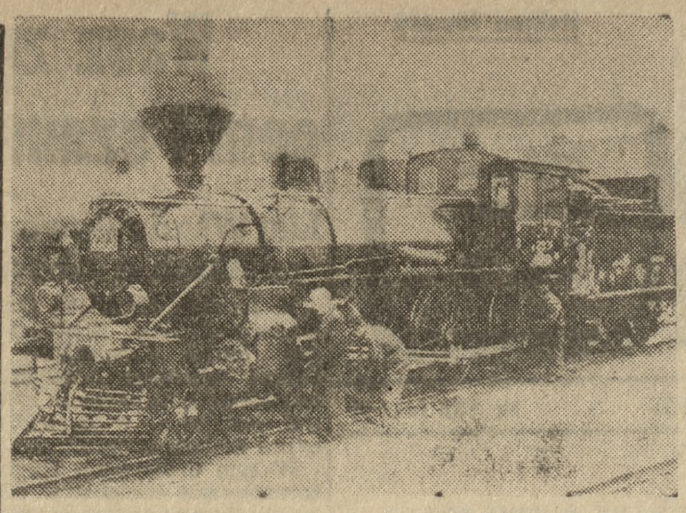

*FIŃSKI PODARUNEK*

*Historyczna lokomotywa, która przywiozła w 1917 r. Lenina z Petersburga do Finlandii. Lokomotywę tę rząd Finlandii podaruje przywódcom radzieckim Chruszczowowi i Bułganinowi podczas ich wizyty w Finlandii.*

CAF

# Dobra wola wszystkich państw warunkiem rozbrojenia

*LONDYN (PAP)*

W środę odbyło się posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, na którym m. in. wygłosił przemówienie delegat ZSRR Zorin. Wyraził on ubolewanie z powodu oświadczenia delegata W. Brytanii Noble'a, które nie świadczy o chęci praktycznego rozwiązania sprawy zakazu broni jądrowej. Proponujemy mocarstwom zachodnim — powiedział Zorin — a przede wszystkim mocarstwom, które dysponują bronią atomową i wodorową, aby podpisały deklarację w sprawie zakazu tej broni... Do tego potrzebna jest dobra wola wszystkich państw posiadających broń atomową i wodorową... *ZSRR gotów jest zobowiązać się, że nie będzie stosował broni atomowej i wodorowej. Obecnie rozwiązanie tego zagadnienia zależy od USA i Anglii.* Następnie Zorin poruszył sprawę redukcji wydatków na cele wojskowe. Podkreślił on m. in., że redukcja wydatków na cele wojskowe niewątpliwie poważnie ograniczy wyścig zbrojeń.

## „Próbny balon" prez. Eisenhowera?

W komentarzu na temat środowych wywodów prezydenta Eisenhowera w sprawie handlu z Chinami Agencja Reutera w depeszy z Waszyngtonu cytuje opinie tamtejszych kół dyplomatycznych, że prezydent Eisenhower wypuścił, jak się zdaje, „próbny balon" świadczący o pewnej tendencji do złagodzenia embarga na handel z Chinami również przez USA. Eisenhower zapowiedział wprawdzie utrzymanie na razie amerykańskich ograniczeń w tej dziedzinie, ale dał do zrozumienia, że **„na dalszą metę nie można hamować handlu z komunistami".**

Na tej samej konferencji prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył, **że wita z zadowoleniem poparcie przez Chruszczowa idei rozwiązywania problemu rozbrojenia krok za krokiem bez natychmiastowego przyjęcia ogólnego planu w tej dziedzinie.**

## „Comedie Francaise" opuściła Polskę

*KRAKÓW (PAP)*

W godzinach nocnych z 5 na 6 bm. opuścił Kraków zespół Komedii Francuskiej, udając się do Wiednia.

Znakomitych kolegów francuskich żegnali artyści teatrów krakowskich, wręczając im wiązanki kwiatów oraz obdarowując ich drobnymi upominkami.

## List Wł. Gomułki do chłopów polskich

*(Ciąg dalszy ze str. 1)*

chłopów będą formy waszego samorządu — tym szybciej będzie rozwijała się produkcja rolna, podnosił dobrobyt społeczeństwa i rósł w Polsce socjalizm.

Fundamentem naszego państwa jest sojusz robotniczo-chłopski pod przewodem klasy robotniczej. Powinniśmy wszyscy, chłopi i robotnicy, ze wszech miar umacniać ten fundament. Jak robotnikom potrzebne są owoce waszej pracy, tak dla chłopów niezbędny jest przemysł, który daje wsi maszyny, nawozy sztuczne, budulec i daje pracę milionom chłopskich synów i córek. **Jak łączą ludzi pracy miast i wsi wspólne interesy, tak łączyć ich musi należyte wywiązywanie się ze wzajemnych wobec siebie obowiązków.**

**Wszyscy musimy, każdy na swoim miejscu, w mieście i na wsi, pracować dla wspólnego dobra. Bo któż wie lepiej niż wy, że bez pracy nie ma kołaczy?** Każdy z nas, dbając o dobro swoje i swojej rodziny, musimy wypełniać obowiązki wobec państwa, które jest naszym państwem, ludowym państwem, państwem mas pracujących.

**W dzień Zielonego Święta życzę wam, żeby i w tym roku i w latach następnych przynosiła wam wysokie plony nasza ziemia polska — na wasz i całego narodu pożytek.**

Niech żyją chłopi polscy, sojusznicy robotników, współgospodarze kraju!

*WŁADYSŁAW GOMUŁKA*
*I sekretarz KC PZPR*

## Premier Grotewohl:

# ROZMOWY między obu państwami niemieckimi drogą do zjednoczenia

*BERLIN (PAP)*

**Na zebraniu wyborczym załogi fabryki lokomotyw i wagonów w Schöneweide, które odbyło się 5 bm, wygłosił przemówienie premier NRD, Otto Grotewohl.**

Grotewohl szczegółowo omówił problem zjednoczenia Niemiec. Podkreślił on, że **twierdzenia rządu zachodnio - niemieckiego, iż winę za rozbicie Niemiec ponosi Związek Radziecki są całkowicie sprzeczne z faktami historycznymi i z rzeczywistym stanem rzeczy.**

Nawiązując do ostatnich propozycji przewodniczącego Partii Socjaldemokratycznej — Ollenhauera w kwestii zjednoczenia Niemiec premier NRD powiedział, iż oświadczenie Ollenhauera, że wolne, powszechne wybory w całych Niemczech powinny być pierwszym krokiem do zjednoczenia, jest niebezpiecznym złudzeniem.

Przed kilku laty — stwierdził premier — gdy na terytorium Niemiec nie było jeszcze dwóch państw, gdy młodzieży zachodnio - niemieckiej nie obowiązywała jeszcze powszechna służba wojskowa, a na czele armii nie stali kaci faszystowscy — Speidel, Heusinger i inni, sami proponowali przeprowadzenie powszechnych wolnych wyborów w całych Niemczech.

Istniały wtedy przesłanki do przeprowadzenia powszechnych, wolnych wyborów, jednak koła polityczne, które obecnie podnoszą tę sprawę jako warunek rozwiązania problemu, wówczas występowały przeciwko tym propozycjom. Do kół tych należał również Ollenhauer.

Grotewohl wskazał dalej, że **sprzeczności, które powstały w wyniku rozbicia Niemiec, nie można likwidować drogą wyborów. Należy prowadzić rokowania, w toku których trzeba usunąć istniejące rozbieżności.**

## T. DEHLER w Warszawie

*WARSZAWA (PAP)*

6 bm. w późnych godzinach wieczornych przybył samolotem z Belgradu do Warszawy działacz zachodnio-niemieckiej partii politycznej Freie Demokratische Partei, jej były przewodniczący — Thomas Dehler wraz z małżonką.

Thomas Dehler zamierza pozostać w Polsce kilka dni, w czasie pobytu w naszym kraju Thomas Dehler zwiedzi prawdopodobnie niektóre nasze miasta, między innymi Kraków.

## Japończycy domagają się rozszerzenia handlu z Chinami

*PEKIN (PAP)*

Z Tokio donoszą, że przedstawiciele Unii Parlamentarnej na rzecz popierania handlu z Chinami, towarzystwa popierania handlu zagranicznego i towarzystwa importowo-eksportowego na wspólnym posiedzeniu powzięli uchwałę, wzywającą rząd japoński do zniesienia embarga w handlu z Chińską Republiką Ludową. Oświadczyli oni, że jednostronna decyzja Wielkiej Brytanii, łagodząca ograniczenia w handlu z Chinami, powinna wywrzeć poważny wpływ na stosunki handlowe chińsko-japońskie.

## W Łodzi można oglądać życie... Pragi czeskiej

*ŁÓDŹ (PAP)*

Duże zainteresowanie na wystawie prywatnego rzemiosła w Łodzi wywołuje tak zwany przedwzmacniacz do telewizora. Podłączenie tego urządzenia do aparatu telewizyjnego pozwala odbierać programy z dużych odległości, m. in. różnych zagranicznych stacji. Eksponat ten został wystawiony przez mistrza Czesława Rzędkowskiego.

Przedwzmacniaczem zainteresowali się w pierwszym rzędzie posiadacze aparatów telewizyjnych, których jest już w Łodzi ponad 700. Dzięki pomysłowi zdolnego rzemieślnika będą oni mogli oglądać znacznie więcej, niż dotychczas, interesujących programów, m. in. program Pragi czeskiej.

## A jednak rację mają uczeni

*BONN (PAP)*

Dziennik „Abendpost" zamieścił wyniki ciekawej ankiety. Mieszkańcy NRF objęci ankietą mieli odpowiedzieć na pytanie, kto ma rację, jeśli chodzi o problem zbrojeń atomowych NRS — kanclerz czy 18 uczonych z Getyngi. Wynik ankiety był następujący: 54 proc. zapytanych odpowiedziało: „profesorowie", 22 proc. — „kanclerz", 24 proc. nie mogło się zdecydować.

## WĘGIEL wydarty wodzie

*KATOWICE (PAP)*

**Na terenie zatopionego 50 lat temu szybu „Ludmiła" sąsiadującego z kopalnią „Niwka-Modrzejów" przystąpiono do prac, które umożliwią eksploatację znajdujących się w tym szybie bogatych pokładów węglowych obliczonych na 5 mln. ton.**

**Pierwszy węgiel z pokładów, leżących w rejonie szybu „Ludmiła", wydobyty zostanie w pierwszym kwartale przyszłego roku i od tego też czasu będzie on systematycznie eksploatowany.**

## Sesja naukowa ku czci „prawodawcy języka polskiego"

*(Inf. wł.)*

Onufremu Kopczyńskiemu, na którego gramatyce języka polskiego uczył się młody Mickiewicz, studiował zawiłości pisowni Słowacki, Krasiński i Norwid — Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk poświęciło w środę — w 140 rocznicę jego zgonu — sesję naukową.

**Syn Ziemi Wielkopolskiej — Onufry Kopczyński, urodzony w 1817 roku w Czerniejewie w powiecie gnieźnieńskim, któremu potomni nadali nazwę „prawodawcy języka polskiego", stworzył podwaliny naszej gramatyki. Jako członek Komisji Edukacyjnej, na jej polecenie opracował główne swe dzieło: „Gramatyka dla Szkół Narodowych w 3 częściach."**

**Spod jego pióra wyszło szereg prac, a między innymi „O duchu języka polskiego" i „Poprawa błędów w ustnej i pisanej mowie polskiej". Kopczyński był nie tylko najświetniejszym językoznawcą wieku Oświecenia, lecz również pozostawił cenną spuściznę poetycką. Był to ostatni poeta polsko-łaciński w naszej literaturze.**

Sesję naukową zorganizowała Komisja Filologiczna PTPN w ramach stuletniego jubileuszu tej instytucji. Obrady, które trwały cały dzień, wypełniły prelekcje profesorów: M. Rudnickiego („Kopczyński a językoznawstwo ogólne"), S. Gniadka, M. Kossowskiej z Lublina, Kawyn-Kurza z Warszawy oraz prof. Kuraszkiewicza (Poznań). W obradach wzięli udział lingwiści poznańscy, poloniści i miłośnicy języka polskiego.

Miejscowość Czerniejewo, w której przyszedł na świat Kopczyński, nie zapomniała o swym wielkim rodaku. W roku ubiegłym wzniosła mu pomnik na miejsce zburzonego w czasie okupacji przez hitlerowców.

(hb)

## Ze świata

**WIELKA BRYTANIA** zlikwiduje do końca tego miesiąca więzienie zbrodniarzy wojennych w Werl (Westfalia).

**WŁADZE FRANCUSKIE** podały, że w ciężkiej bitwie, jaka rozegrała się 5 bm. w Kabylii (wschodni Alger) poległo 125 powstańców algerskich i 9 żołnierzy francuskich.

**WYROK ŚMIERCI**, ogłoszono w Nikozji na obywatela Cypru Michaela Rossidesa, oskarżonego o zabójstwo żołnierza brytyjskiego w maju roku ubiegłego.

**STRAJK KIEROWCÓW** autobusowych w zachodnim Berlinie spowodował, że tysiące mieszkańców tego miasta spóźniło się w czwartek do pracy. Strajk został zorganizowany dla poparcia żądań podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

**DEMONSTRACJA** kolejarzy japońskich odbyła się na ulicach Houszu i Hiroshimy. Od kilku dni kolejarze japońscy pracują w tempie zwolnionym na znak protestu przeciwko ukaraniu przez władze przywódców związku zawodowego pracowników kolei za udział i organizację ruchu strajkowego na wiosnę bieżącego roku.

CHCESZ WSZYSTKO WIEDZIEC o krakowskim sporcie

czytaj

„GŁOS SPORTOWCA"

tyg. sportowo - turystyczny.

Prenumerata miesięczna 3 zł, kwartalna 9 zł. Prenumeratę na lipiec oraz na kwartał przyjmują do 10 czerwca listonosze oraz wszystkie placówki pocztowe.

K3384

## Uwaga, czytelnicy!

**Już w piątym numerze ilustrowanego magazynu tygodniowego „Zdarzenia", pojawi się pierwszy odcinek sensacyjnej powieści Tadeusza Kwiatkowskiego: „Nie ma zabawy bez pana Władzia". — Powieść osnuta na tle sprawy Mazurkiewicza. Nr piąty „Zdarzeń" ukaże się w sprzedaży w dniu 8 czerwca br.**

# „Czarna godzina" dla dyplomatów-szmuglerów

**Niedawno na sesji Komisji Prawa Międzynarodowego w Genewie toczyła się ożywiona dyskusja wokół nietykalności walizy dyplomatycznej, a ściśle mówiąc — przemytu w walizkach dyplomatycznych. Trzeba tu podkreślić, że tzw. nietykalność walizy dyplomatycznej stanowi podstawową regułę prawa międzynarodowego.**

**Ciekawą informację z przebiegu genewskiej dyskusji nad tą sprawą zamieściła belgradzka „Borba".**

**Wydawało się — pisze „Borba" — że wszyscy się zgadzają, iż zasada utrzymania nietykalności tzw. walizy dyplomatycznej i zabezpieczenia tajności korespondencji między przedstawicielami dyplomatycznymi zagranicą a ich rządami powinna być utrzymana. Ale w pewnym momencie wysunięto myśl, że państwo, przyjmujące dyplomatę, nie jest zobowiązane tolerować nadużycia walizy dyplomatycznej.**

**Obrady komisji stały się w związku z tym bardzo ożywione — szczególnie, gdy zaczęto mówić o przemycie dyplomatycznym. Mówiono o rozbitych walizach, ociekających perfumami. Profesor holenderski, François, przytoczył przykłady zalania rynku w Amsterdamie diamentami pochodzącymi z waliz dyplomatycznych. Słynny profesor paryski, Georges Sell, wskazał, iż jest rzeczą stwierdzoną, że pewne państwa wykorzystywały w ostatnich latach walizę dyplomatyczną do szmuglowania narkotyków, aczkolwiek stanowi to ciężkie przestępstwo zwalczane przez ONZ. Teherański profesor, Daffari, mówił o licznych artykułach szmuglowanych w walizach dyplomatycznych do krajów Wschodu.**

**Wielu delegatów, m. in. Syjamu, Egiptu, Syrii, Indii oświadczyło, że państwo zagrożone przemytem ma prawo do obrony. Żeby obrona ta była skuteczna, należy określić zawartość walizy dyplomatycznej.**

**W obronie nietykalności walizy dyplomatycznej wystąpił radziecki profesor, Tunkin, poparty przez prawnika amerykańskiego Edmondesa. Teoretycznie uzasadniali również zasadę absolutnej nietykalności: profesor włoski, Aggo, brazylijski, Amado, i znany profesor grecki, Spiropulos.**

**W końcu cała Komisja głosowała wprawdzie za zasadą nietykalności walizy dyplomatycznej, jednakże przegłosowano również wyjaśnienie mówiące, że w wypadkach uzasadnionych wątpliwości władze zainteresowanego państwa mogą sprawdzić zawartość walizy na podstawie decyzji ministra spraw zagranicznych oraz na odpowiedzialność swego rządu. Może to jednak mieć miejsce w obecności ambasadora państwa, o którego walizę chodzi lub jego wysłannika, przy bezwzględnym poszanowaniu tajności materiałów pisanych lub drukowanych.**

**Czy ma to oznaczać — pisze w zakończeniu „Borba" — iż nadchodzi „czarna godzina" dla przemytu walizami dyplomatycznymi?**

(Opr. F. B.)

*Wbrew woli narodów*

*Oto pierwsze zdjęcie wybuchu drugiej, brytyjskiej bomby wodorowej w rejonie Wyspy Bożego Narodzenia (zdjęcie górne). U dołu: Młodzież japońska protestuje przeciwko kontynuowaniu amerykańskich i angielskich prób z bombami wodorowymi i atomowymi. Na zdjęciu: Demonstracja przed gmachem ambasady amerykańskiej w Tokio.*

*Fot. CAF*

# Rykoszet centralizmu

W Lubaszu pow. Czarnków, na skraju wsi przy szosie stoi ładny, wieloizbowy, świeżutko otynkowany budynek. Z dala rzuca się w oczy swoją nowością, czerwoną dachówką i dość, jak na wieś, ciekawą konstrukcją. Wejście zaznaczone jest podcieniem, służącym za podjazd dla wozów. W zapleczu pomieszczenia gospodarcze i studnia z urządzeniem wodociągowym. Ciekawi i wścibscy, którzy zajrzą przez zamknięte okna do wnętrza, ujrzą przy zwoite, obszerne izby, zupełnie puste i nie wykorzystane. Kogo to jeszcze bardziej zaciekawi, może przejechać się do Budzynia i Szamocina koło Chodzieży, do Ślesina w Konińskiem, czy do Opalenicy i ujrzy bardzo podobne lub analogiczne obiekty, tak samo świecące pustką, jak ten w Lubaszu.

## „Genialny pomysł"

Ktoś z Centralnego Związku Spółdz. Pracy w Warszawie wpadł w 1954 r. na pomysł budowania „pawilonów usług" dla wsi. Opracowano plany, wyasygnowano pieniądze i kazano przystąpić do realizacji. Spółdzielczość naszego województwa także musiała podjąć się budowy kilkunastu takich obiektów. Próżno opierano się i protestowano, uzasadniając absurdalność pomysłu. Nic nie pomogło. Nie zgodzono się nawet na bardziej celową lokalizację pawilonów w miasteczkach powiatowych. Nakaz brzmiał: **tylko na wsi.** WKPG w Poznaniu dała akceptację i pawilony stanęły. Pobudowano je wbrew wszelkim, nawet najbardziej pobieżnym obliczeniom i przewidywaniom ekonomistów, stwierdzającym, że placówki nie będą rentowne, że ich wielkość i projektowana działalność są przesadne w stosunku do potrzeb itp. Gwoździem do trumny była zdecydowanie wadliwa lokalizacja szczegółowa. Pawilony nie tylko, że pobudowano na wsi, ale wyznaczono im miejsce na skraju osiedla, zdala od skupiska domów i ludzi, od centrum gospodarczego miejscowości. Jedynie w dwóch wypadkach decyzja (lokalizacji nie pomysłu) była prawdopodobnie słuszna tj. w stosunku do budowy pawilonu w Turku i w Trzciance. Może tu przy dużej podaży usług uda się zapewnić zakładom rentowność, gdyż amortyzacja, utrzymanie, administracja i konserwacja budynku będą niewspółmiernie wysokie. Każdy obiekt kosztował od 300 do 500 tys. zł.

## Znaleźć szybką radę

Stojące od pół roku puste pawilony — pałacyki muszą ożyć. Trzeba je racjonalnie wykorzystać, aby uratować to dziedzictwo centralistycznej bezmyślności. Sądzę więc, że daleka od ekonomiki będzie decyzja przebudowania (jak proponują) dwóch obiektów w Szamocinie i Lubaszu na mieszkania. Koszt adaptacji ok. 100 tys. złotych i w rezultacie 6 przyzwoitych mieszkań (za cenę miliona złotych). Budynek nigdy się nie zamortyzuje. Dużo lepszym wyjściem jest projekt urządzenia w Ślesinie Wiejskiego Domu Towarowego. Osobiście jestem zdania, że jedynie najsłuszniejsze — choć niewątpliwie najbardziej absorbujące (dla spółdzielni i władzy nadrzędnej) będzie zorganizowanie w tych pomieszczeniach zakładów produkcyjnych, prostych asortymentów towarowych. Można przecież skorzystać z funduszów interwencyjnych i uruchomić, naturalnie w oparciu o fachowy instruktaż i kierownictwo, np. produkcję prostych elementów metalowych czy drewnianych, skup i darcie, pranie i uszlachetnianie tak bardzo poszukiwanego pierza, czy nawet szycie odzieży roboczej lub bielizny. Produkcję należy oprzeć o chałupnictwo, o regionalne przyzwyczajenia i tradycję danej miejscowości. Wsie, w których znajdują się pawilony, są duże i ludzi dostarczą bez trudu. Niechby tymi obiektami zainteresowały się szerzej różne przedsiębiorstwa nie tylko spółdzielcze.

Może ktoś znajdzie lepszą radę. To trzeba gruntownie przemyśleć i przeanalizować. Nasze propozycje są dość luźne i mają charakter zachęty do dyskusji. Sądzę, że i WKPG powinna o tym pomyśleć.

Poza tym, że Centralny Zw. w Warszawie nie został „uwolniony od winy", ciąży na nim i nadal obowiązek dostarczenia projektowanym pawilonom wszystkich niezbędnych maszyn i urządzeń. Nie sztuka nabroić, trzeba umieć naprawić.

## Przestroga i adres

Nie chcę stawiać ponurych horoskopów, ale tylko przestrzec najprzód przed podobną sytuacją, jaka może powstać w powiecie Turek (Dobra, Tuliszków i Brudzew). We wsiach tych buduje się obiekty podobne do wspomnianych już pawilonów, ongiś z przeznaczeniem na wzorowe kuźnie (miało ich powstać w województwie aż 18). Nie zdążono już zapobiec inwestycji, ale przerobiono dokumentację i obecnie wykończone budynki są przystosowane do potrzeb drobnego przemysłu.

Artykuł adresujemy do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Poznaniu, prezydiów powiatowych rad narodowych w Chodzieży, Czarnkowie, Turku i Koninie.

**Zbigniew MIKA**

# Wnioski dziennikarzy

*WARSZAWA (PAP)*

5 bm. w Domu Dziennikarza w Warszawie odbyło się spotkanie dziennikarzy - sprawozdawców sądowych z przedstawicielem Generalnej Prokuratury — prok. I. Druskim.

Mówiono na nim o aktualnych problemach walki ze spekulacją i nadużyciami.

Zdaniem wielu zebranych niedoceniane są u nas takie źródła „wykrywalności przestępstw gospodarczych, jak na przykład fakty posiadania lub ubiegania się o przydział samochodów, uczestnictwo w kosztownych imprezach turystycznych itp. osób oficjalnie bardzo skromnie zarabiających, nie mogących uzasadnić legalnego pochodzenia swych funduszów.

# Zastraszające liczby

*WARSZAWA (PAP)*

W czasie konferencji prasowej zorganizowanej w Warszawie przez Główny Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy stwierdzono, że wysoki poziom spożycia napojów alkoholowych, jaki ukształtował się w okresie II półrocza 1956 r., w dalszym ciągu wzrastał. W I kwartale br. w porównaniu do analogicznego okresu w ub. roku — sprzedaż napojów alkoholowych wzrosła o 27,2 procent.

W strukturze obrotów naszego handlu detalicznego wydatki ludności na wódkę stanowią najpoważniejszą pozycję. O ile np. w I kwartale br. i przeliczeniu na każdego mieszkańca Polski wydano na odzież 54 zł, na cukier 46 zł, na pieczywo 57 zł, na tłuszcze 68 zł, na mięso i przetwory mięsne 124 zł, to **na napoje alkoholowe na głowę każdego obywatela wypadło po 147 zł!**

# UWAGA: SPIS ROLNY!

W poniedziałek, 10 czerwca br. na obszarze całego kraju rozpoczną się prace związane z przeprowadzeniem dorocznego spisu rolnego. Potrwają one pięć dni. Wszystkie gospodarstwa rolne, a także mieszkania właścicieli zwierząt gospodarskich nie posiadających ziemi, odwiedzą w tym czasie rachmistrze gromadzkich komisji spisowych. Celem tych wizyt będzie dokładne opisanie gospodarstw, powierzchni użytków rolnych z podziałem na poszczególne uprawy oraz ujęcie statystyczne ilości posiadanego inwentarza.

Nowością tegorocznego spisu jest, że przy wypełnianiu formularzy na podstawie informacji udzielanych przez rolników lub dorosłych członków ich rodzin rachmistrze spisowi mają prawo i obowiązek sprawdzać osobiście uzyskane liczby. Zmiana postępowania podyktowana została doświadczeniem lat ubiegłych. Okazało się bowiem, że niektórzy rolnicy i właściciele inwentarza podawali niezgodne z prawdą informacje, co wypaczało obraz rzeczywistego stanu posiadania. Podobnie będzie również w odniesieniu do podawanego przez rolników areału zasiewów. W razie nasuwających się wątpliwości członkowie komisji spisowych mają obowiązek stwierdzać ścisłość informacji na polu.

Po raz pierwszy w historii spisów przeprowadzi się w tym roku dokładne ustalenie liczby ludności wiejskiej, pracującej na roli. Chodzi o to, aby statystycznie ustalić ilu dorosłych ludzi pracuje w gospodarstwach indywidualnych, ilu w spółdzielniach produkcyjnych, jaki jest ewentl. nadmiar rąk do pracy na wsi. Dotychczas bowiem Główny Urząd Statystyczny posiadał ścisłe dane w tym zakresie jedynie z PGR. Od ostatniego spisu powszechnego w 1950 roku stan zatrudnienia ludności wiejskiej zmienił się bardzo poważnie. Wiele setek ludzi przeszło do innych zawodów. Uzyskanie dokładnej informacji w tym zakresie jest konieczne do opracowania planów zatrudnienia. Chodzi między innymi i o ustalenie, czy i w jakiej mierze inne gałęzie gospodarki narodowej mogą liczyć na siłę roboczą pochodzącą ze wsi. Bo powszechnie mówi się o braku rąk do pracy w rolnictwie. Spis powinien przynieść potwierdzenie lub zaprzeczenie tego domniemania.

Uzyskanie wszechstronnego obrazu naszej wsi będzie miało duże znaczenie praktyczne dla określania dalszych perspektyw rozwojowych rolnictwa. Informacje spisowe, dające dokładny obraz stanu produkcji i hodowli, kierunków gospodarowania i ich specyfiki pozwolą właściwiej planować w latach następnych. A wiadomo, że planowanie gospodarcze obejmuje zaopatrzenie całej ludności kraju w żywność, przemysłu w surowce rolnicze, a ludności wiejskiej w towary przemysłowe. Spis rolny ułatwi te zadania, jeżeli będzie przeprowadzony dokładnie, zgodnie z faktycznym stanem posiadania zamieszkania i zatrudnienia.

**Dlatego rachmistrze z komisji spisowych powinni się spotkać z pełną życzliwością, z pomocą i ze zrozumieniem ich trudnych obowiązków obywatelskich. Podawanie jak najdokładniejszych informacji ułatwi im robotę i przyspieszy zakończenie spisu. Takie czy inne uprzedzenia są całkowicie bezpodstawne. Uzyskane bowiem liczby służyć będą tylko dla celów statystyki i planowania zaopatrzenia. Tajemnicę danych spisowych gwarantuje podjęta w tej sprawie uchwała Rady Ministrów. A więc udzielanie ścisłych informacji leży w interesie samych rolników. (kj)**

# Byłem w Warszawie...

*Drogi Redaktorze!*

*Pozwólcie, że rozpocznę od polityki. Oto pierwsze pytanie, którym witają mnie po przyjeździe do stolicy: „Czy to prawda, że robotnicy Cegielskiego...? Czy to prawda?*

*Widać z tego, że tak jak w Poznaniu grasują czasem najfantastyczniejsze plotki o sytuacji na „najwyższych szczeblach" w Warszawie przypinane ad personam non gratam — i w stolicy krąży widmo agencji JPP, ocierające się o problem Poznania.*

*Byłem w wielkim kłopocie. W pewnej redakcji, i pewnym wydawnictwie, a także w dwóch domach prywatnych, w kawiarni, palarni Teatru Wojska Polskiego i poczekalni na dworcu kolejowym odpowiadałem na te pytania wzruszaniem ramion i krótkim:*

*„O niczym podobnym nie słyszałem".*

*„Et, co z pana za dziennikarz, pan nic nie wie", mówiono mi.*

*Wiele mitów na ten i inne bardzo drażliwe tematy rozwiał Władysław Gomułka w czasie swego spotkania z robotnikami grodu Przemysława. Rozwiewają te mity codziennie rozsądni i dojrzali politycznie poznaniacy.*

*Pół doby w Warszawie spędziłem w sposób dość urozmaicony.*

*KULTURA:*

*Byłem na wstrząsającej sztuce „Pamiętnik Anny Frank", opowiadającej o tragicznym losie rodziny żydowskiej, ukrywającej się na poddaszu w pewnym amsterdamskim domu mieszczańskim. Świetna kreacja Traczykówny (Anna) i moim zdaniem również Ryszardy Hanin (matka Anny). Słychać tu o zaproszeniu do Warszawy poznańskiego Teatru Polskiego z „Angeliką" Ferrero, o co walczy Leszek Prorok w jednym z ostatnich numerów „Życia Warszawy". Byłem również na międzynarodowej wystawie fotografiki w Pałacu Kultury. Złoty medal otrzymała praca pt. „Pierwsza miłość". Zdjęcie przedstawia dwoje młodych na plaży. Autorem pracy jest pewien Włoch, którego nazwiska niestety nie zapamiętałem.*

*W innych teatrach repertuar prawie całkowicie oparty na współczesności m. in. kryminał Agaty Christie „Diabeł na plebanii". Wydawnictwo „Czytelnik" zapowiada nowy utwór Kazimierza Brandysa pt. „Matka królów" (jest to powieść o partii), natomiast „Twórczość" ma drukować opowiadania Marii Szczepowskiej z Lublina, traktujące o życiu Polaków w ZSRR w okresie beriowszczyzny i kultu jednostki.*

*WŁÓCZĘGA PO MIEŚCIE:*

*Pod urzędem amerykańskim wydającym wizy — pustki, a jeszcze przed miesiącem w tym miejscu ulicy Pięknej stał kilkudziesięciometrowy ogon. Znudzony milicjant ziewa w swojej budce. Hotel Sejmowy nadal w remoncie. Dobudowano jeszcze drugie tyle, ile było w czasie sejmu niemego. Teraz tynkuje się czerwone świeże mury. Widziałem Adolfa Dymszę, wsiadającego do własnego auta przed teatrzykiem „Syrena" na ulicy Litewskiej, widziałem jeden skuter i jeden nowy neon przy zbiegu ulic Emilii Plater i Alei Jerozolimskich.*

*SPORT:*

*Jadąc autobusem do teatru, słyszałem wielką wrzawę, dochodzącą z hali „Gwardii", gdzie zainaugurowano pierwsze po wojnie walki w stylu wolno-amerykańskim. Podobno już w pierwszym dniu zawodów wynikły awantury na widowni i ringu, dostało się przy okazji sędziemu, którego pobił jeden z zapaśników.*

*SPRAWY KOMUNALNE:*

*Doznałem uczucia przykrości na spacerze w tak skądinąd uroczym Parku Łazienkowskim. Pod tym względem Warszawa nie wytrzymuje konkurencji z poznańskim Parkiem Kasprzaka. Boże, jakież zaniedbanie! Trawa na pół metra, ławki nie odmalowane, spróchniałe, kwiatów na lekarstwo. Pałac w długofalowym remoncie...*

☆

*A jednak życie w stolicy jest męczące. Wróciłem do własnego łóżka i baru mlecznego w Poznaniu niemalże szczęśliwy. Ta decentralizacja to naprawdę genialny pomysł..*

*MAK*

# „Doganiamy" Zachód...

**Kilka dni temu rozpoczęły się w Hali Gwardii zawody zapaśników — zawodowców, zorganizowane przez red. „Expresu Wieczornego" i Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Rozrywkowych. Pierwszy dzień zawodów nie przysporzył zapaśnikom — zawodowcom aplauzu publiczności, gdyż wskutek prowokacyjnego zachowania się zawodników na macie — doszło do chuligańskich wybryków publiczności. Należyte zabezpieczenie takiej „cyrkowej" imprezy wykluczy zapewne w ciągu trwania następnych walk podobne ekscesy. Na zdjęciu fragment walki w stylu wolno-amerykańskim. Frobe (Portugalia) — Varygas (Jugosławia). Wszelkie chwyty dozwolone. Chwytaj, jak możesz! „Rozrywka" — znakomita. Powinszować takiego „sportu"!**

**Fot.: CAF**

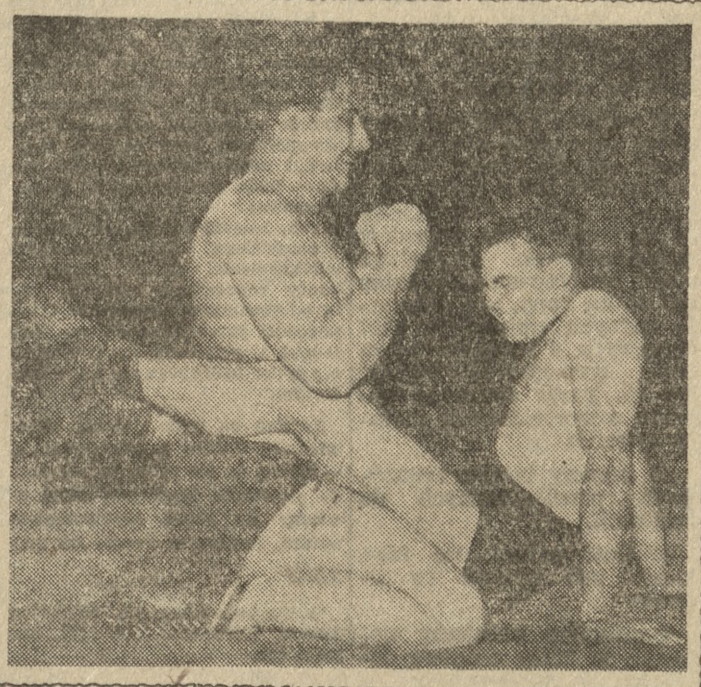

NA TARGACH

# To i owo oraz coś poza tym

Od przecięcia tradycyjnej wstęgi... otwierającej XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie dzielą już nas tylko godziny. Od kilku dni odbywają się konferencje prasowe w stoiskach krajowych i zagranicznych. Przedwczoraj odbyła się konferencja w pawilonie radzieckim, wczoraj zorganizowali ją nasi sąsiedzi zza Odry i Nysy, dziś znów spotkają się dziennikarze w pawilonach włoskim, CSR i NRF oraz na specjalnie zorganizowanym dla dziennikarzy zwiedzaniu ekspozycji polskiej na MTP.

* * *

Wczoraj też odbyła się rano konferencja prasowa, zorganizowana dla dziennikarzy przez dyrektora MTP Stefana Askanasa.

Oto niektóre ciekawostki dotyczące nowości targowych:

● W tym roku bardzo poważne zadanie przyjęła na swoje barki Naczelna Organizacja Techniczna (NOT). Zorganizuje ona w czasie Targów około 60 referatów fachowych, których prelegentami będą przedstawiciele prawie wszystkich krajów uczestniczących w Targach.

● Po raz pierwszy na obecnych Targach wprowadza się tzw. kwalifikację naszych wyrobów. Kwalifikatorem będzie 20-osobowa grupa członków Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników, nadająca poszczególnym maszynom i urządzeniom znaki jakości. Metoda ta pobudzi poszczególne fabryki, zakłady i zjednoczenia do podniesienia jakości swoich wyrobów.

● W czasie Targów zostanie opracowana monografia pt. „Nowości techniczne Targów", pomyślana jako wydawnictwo stałe. Zawierać ono będzie opis i krótką charakterystykę poszczególnych maszyn, zespołów oraz całych urządzeń. Słowem, „Nowości techniczne Targów" mają ilustrować postęp techniczny przemysłu.

(mf)

## A poza tym warto przypomnieć, że...

...ogółem uczestniczy w tegorocznych Targach 29 państw z całego świata. W ubiegłym roku państwa kapitalistyczne reprezentowało 650 firm, w tym roku blisko 1.400. Spośród krajów demokracji ludowej najpoważniejszym wystawcą jest Czechosłowacja. Powierzchnią dominuje w grupie wystawców NRF, a ilością firm Francja i USA.

...Polska ekspozycja obejmuje 1060 wystawców państwowych, 280 spółdzielczych i 300 prywatnych. W sumie Polska prezentuje 12 tysięcy eksponatów.

...w Alei Kiermaszowej postawiono przenośny pawilon z trójkątnych elementów żelaznych. Jest to eksponat Centrali Przemysłu Prywatnego.

..w pawilonie nr 53 mieści się biuro obsługi i informacji Naczelnej Organizacji Technicznej. Biuro udzielać będzie fachowych informacji o każdej ekspozycji. W czasie trwania XXVI MTP NOT będzie organizował „dni branżowe", w czasie których wygłoszone będą prelekcje fachowe. Prelegentami będą najlepsi specjaliści danej dziedziny, rekrutujący się z **inżynierów zarówno krajowych, jak zagranicznych.** (az)

Zachodnim szlakiem

# Na wiedeńskim bruku

Lubię być słowny. A ponieważ umówiliśmy się, że będę się dzielił z Wami swymi wrażeniami z podróży po Austrii, Szwajcarii, Francji, a możliwe, że i Hiszpanii, więc chwytam za pióro i piszę. Wyobraźcie sobie, że czuję się już na wet do tego upoważniony Boć przecież piłem coca-colę, zaszokował mnie, niczym Macieja z Wojtkowic, widok Wiednia, stałem oczarowany widokiem aut i witryn sklepowych, w końcu byłem święcie przekonany (to zresztą nic oryginalnego — przypomnijcie sobie Czerwińskiego z „Przeglądu Kulturalnego"), że upupiono mnie w tej Polsce Ludowej absolutnie.

Wierzcie mi, że po pierwszych godzinach pobytu na wiedeńskich ulicach (była piękna, słoneczna niedziela) dałbym sobie uciąć głowę, że wszystkie twierdzenia — o wilczych prawach kapitalizmu, wartości dodatkowej i rentach gruntowych, to zwyczajny — między nami mówiąc — pic i fotomontaż. Dopiero dłuższe rozmowy z wiedeńczykami, bezpośredni kontakt z życiem, trochę od strony kulis, a nie niedzielnego popołudnia ulicznego, pokazały mi, że moją głową byłoby krucho.

Od czego by więc zacząć?

Może od biurokracji, która, jak się przekonałem zaraz po przekroczeniu granic Polski, kwitnie na równi z naszą. Może od najbiedniejszych dzielnic Wiednia, gdzie nie mieszka się lepiej, jak w starych domach Poznania, a może i gorzej? O bezrobotnych, którzy miesiącami wycierają bruki, by znaleźć jakąś pracę? Nie! Nie o tym zamierzam pisać, aczkolwiek zagadnień tych nie można ominąć.

Zbieg okoliczności pozwolił mi zawrzeć znajomość z właścicielem prywatnego sklepu. U owego, bardzo przyjemnego zresztą pana, gościłem aż trzy dni Wbrew oczekiwaniom, pan ów, posiadający na jednej z handlowych ulic Wiednia (Lichtensteinstrasse) swój własny sklep kolonialny, prowadzi b. skromny, urzędniczy, rzekłbym, żywot. Jego sklep, aczkolwiek mały, wypchany jest po sufit towarem, najróżniejszego asortymentu i gatunku, zaczynając od daktyli, poprzez przeróżne kiełbasy, konserwy, wina, cukry, czekolady, jarzyny, a kończąc na paście do butów.

Byłem święcie przekonany, iż właściciel takiego sklepu będzie przynajmniej posiadaczem samochodu, własnej willi, bo ja wiem — ostatecznie komfortowego mieszkania. Jak wielkie było jednak moje zdziwienie, kiedy zobaczyłem, że jedynym wehikułem, którym codziennie rano o szóstej jeździ on do swego sklepu, jest... rower. No, cóż, różnie to na tym świecie bywa. A mieszkanie? Skromniutkie, dwupokojowe, bez łazienki i w starym sprzed pierwszej wojny światowej budynku. Meble? Z różnych wieków i stylów. Radio? Typ raczej przedwojenny. Może to przywiązanie do pamiątek?

Pytałem o to. Mój gospodarz uśmiechnął się tylko wyrozumiale.

Przykładem tym nie chcę Was — rzecz jasna — zasugerować. Daleki jestem od tego. Bądźcie jednak przekonani, iż ani odrobinę nie zmieniły się tu prawa rządzące kapitalizmem. Jednostki małe giną, usuwane w cień bez skrupułów przez możnych.

Przemiły gospodarz z oburzeniem opowiadał mi, że jeden z największych magazynów towarowych Wiednia (widziałem go, jest dużo piękniej urządzony aniżeli warszawski CDT, nie mówiąc o towarach, od których uginają się półki), wykupiony został z rąk austriackich przez „Auslaendera", ponieważ w kraju brak było chętnego.

Ciekawe, że tenże sam mój gospodarz, zaczął gwałtownie protestować, kiedy powiedziałem, że może i jego przełożonym za kilka lat będzie cudzoziemiec.

— Nie po to Austria wywalczyła neutralność! — zareplikował.

Wierzę, że nie po to. W jakim to stopniu zależy jednak od... właścicieli kolonialnych składów?

Jerzy RACZYŃSKI

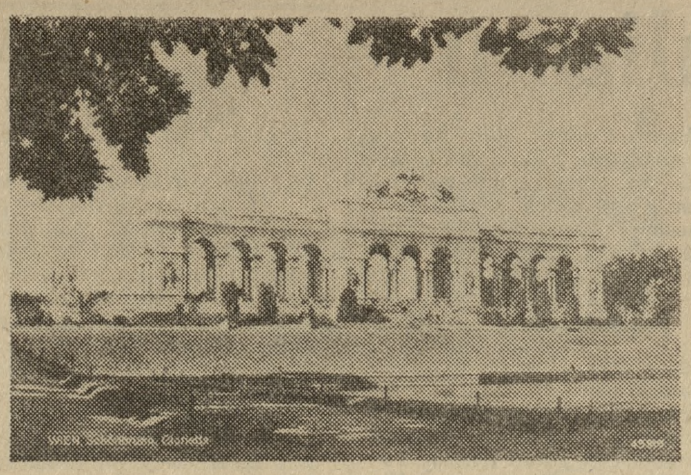

*Wiedeń, Schönbrunn*

Czytelnicy piszą:

# Samokontrola transportu konieczna...

Autor notatki prasowej w „Głosie Wielkopolskim" z dnia 18 bm. pt.: „Winę ponoszą nie tylko kierowcy" pisze m. in., że za wytworzoną obecnie sytuację w gospodarce samochodowej należałoby wyciągać również konsekwencje w stosunku do kierowników baz transportowych i innych niedbałych pracowników, odpowiedzialnych za niedostateczny stan techniczny pojazdów, grożący często katastrofą.

Dotyczy to również w znacznym stopniu przestrzegania opublikowanego ostatnio zarządzenia MTDiL z dnia 25. II. 57 r. w sprawie norm zużycia paliw płynnych w eksploatacji pojazdów samochodowych. (Monitor Polski, nr 23, z 27. III. 57 r.).

Faktem jest, że dotychczas oszczędna gospodarka paliwami płynnymi tj. przede wszystkim benzyną i olejem napędowym traktowana była z zadziwiającą beztroską. Do szerokiej opinii publicznej nie przeniknął widocznie fakt, że tylko w 11 proc. pokrywamy potrzeby kraju z produkcji naszych złóż naftowych. Natomiast dla uzupełnienia koniecznej nam ilości paliwa musimy sprowadzać za dewizy ponad 600 000 ton ropy naftowej i ponad 800 000 ton produktów finalnych. Wielu konsumentów uważa stacje benzynowe CPN za „wodopoje", dostarczające benzyny w każdej żądanej ilości, bez żadnej kontroli rozliczenia i zużycia, a emitowane przez CPN bony towarowe, traktowane są jako bezwartościowe świstki papieru.

Jest w tym bez wątpienia dużo winy względnie lekkomyślności kierowników baz transportowych, którzy niedostatecznie analizują zużycie paliwa i realizację wręczanych kierowcom bonów towarowych, często w ilościach po paręset lub parę tysięcy litrów jednorazowo.

Nic dziwnego, że benzyny „turystycznej" nawet w okresie ograniczeń było na rynku pod dostatkiem, a wykazywane oszczędności paliwowe były i są więcej niż problematyczne.

Cytowane wyżej zarządzenie MTDiL (obecnie Ministerstwo Komunikacji) ma m. in. na celu zwolnienie kierowników stacji benzynowych z wątpliwej roli „policjantów" zużycia paliwa przez pojazdy poszczególnych użytkowników, natomiast nakłada na posiadaczy bonów towarowych obowiązek zorganizowania i dopilnowania kontroli norm zużycia paliw płynnych we własnym zakresie.

W związku z tym zniesiony został obowiązek wpisywania przez obsługę stacji benzynowej CPN ilości paliwa pobranego na bony towarowe do kart drogowych pojazdów samochodowych, a obsługa stacji benzynowych, wydając paliwo na bony, nie dokonuje żadnych wpisów do kart drogowych, a jedynie odbiera bony, sprawdzając jednak, czy do karty drogowej pojazdu samochodowego zostały wpisane:

a) numery bonów towarowych przedstawionych do realizacji,

b) ilość paliwa, na jaką każdy bon opiewa (w litrach).

Tymczasem notujemy wypadki, że karty drogowe doręczane są kierowcom „in blanco". Faktyczne zużycie paliwa nie bywa w ogóle konfrontowane z obowiązującymi normami zużycia. W tych okolicznościach często oferowana stacjom benzynowym wzgl. prywatnym posiadaczom samochodów „oszczędnościowa" benzyna, pochodząca z nie kontrolowanych przebiegów, przeistacza się w... alkohol, będący jednym z głównych przyczyn wypadków samochodowych. Brak poczucia odpowiedzialności i bezkarności za „lewe" przebiegi i kursy — to dodatkowe źródło nadwyżek benzynowych. Stacje benzynowe CPN otrzymały kategoryczne polecenie, aby w przypadku przedstawienia przez kierowcę pojazdu samochodowego bonu towarowego, którego numer nie został wpisany do karty drogowej — odmówić wydania paliwa.

Jedynie wprowadzenie obostrzonej samokontroli przedsiębiorstw odnośnie zużycia paliw płynnych w oparciu o obowiązujące normy może osłabić tendencje spekulacyjne i zahamować nielegalny handel benzyną i bonami towarowymi.

**Motorzysta**
**(Nazwisko i adres znane redakcji)**

# Tragiczny ko

Od 6 dni bokser angielski Jackie Tiller leży w jednym ze szpitali w Sheffield nieprzytomny. 22-letni bokser amator walczący w wadze koguciej stracił przytomność w ub. wtorek po walce na ringu. Mimo dwóch operacji Tiller do wtorku nie odzyskał przytomności. (PAP)

# „Kuźnica" i jej widzowie

Rozdzieramy szaty, że widownie teatralne w Poznaniu — poza Komedią Muzyczną i Operetką — świecą pustkami, że publiczność, która raczyła przyjść, ledwo klaszcze, że tej publiczności nie można dogodzić — najlepszymi nawet sztukami, słowem, że w teatrze impas, kryzys widowni, repertuaru, kasy. Tymczasem okazuje się, że jest w naszym mieście teatr, który ma na spektaklach komplety, w którym publiczność jest wzruszona — raz płacze, raz się śmieje, w którym... słychać gromkie brawa. — Tym teatrem jest „Kuźnica".

A publiczność?...

To przede wszystkim młodzież — pensjonarki z czerwonymi tarczami i równie czerwonymi z emocji policzkami. Przychodzi również i młodzież męska, choć już nie tak licznie. Jest też sporo panienek z MHD (znałam kilka z widzenia), są wojskowi — słowem zupełnie inna publiczność niż na przeciętnym spektaklu w Teatrze Polskim czy Nowym (Co prawda teraz „Pułapka na myszy" zbratała wszystkie „stany" nie brak na widowni nikogo).

To, że „Kuźnicy" patronuje obecnie Wielkopolskie Towarzystwo Miłośników Sceny — jakoś bardzo trafnie określa sens założeń ideowych i artystycznych zespołu — gorzej jest natomiast z następnym sformułowaniem, figurującym na afiszach i w programach: „Teatr eksperymentalny". Jest to na pewno jakieś nieporozumienie i to duże nieporozumienie. Mimo pewnych repertuarowych odchyleń „Kuźnica" specjalizuje się w adaptacjach scenicznych — znanych i szacownych pozycji naszej literatury („Konrad Wallenrod", „Krzyżacy", „Maria"). To już narzuca i cel, i styl przedstawienia — to zresztą warunkuje taki, a nie inny skład widowni. To wreszcie nadaje „Kuźnicy" jakąś pożyteczną rolę — ilustratora — szczególnie cennego dla młodzieży szkolnej.

I tu się zaczyna i kończy eksperyment (teatry stołeczne też eksperymentowały z „Lalką" czy „Emancypantkami"). Trudno przy takiej określonej i raz ustalonej roli teatru znaleźć warunki do eksperymentowania.

Śledząc od kilku lat premiery Kuźnicy można powiedzieć, że zespół wyrobił sobie pewien określony styl gry, polegającej na dużej komunikatywności z widownią. Spektakle są reżyserowane w sposób, by go tak określić, dość jaskrawy — „na śmiech", „lub na łzę". I trzeba przyznać, że publiczność to lubi, przynajmniej wiekiedy się śmiać, a kiedy płakać. Oczywiście nie można zapominać, że zespół składa się z samych niemal amatorów i dlatego ten styl gry najbardziej im odpowiada — jest najłatwiejszy w realizacji. Nie można tu wymagać zbyt wielkiej aktorskiej finezji w ujmowaniu tej czy innej postaci sztuki.

Trzeba jednak przyznać — że były w „Kuźnicy" pozycje — nie pozbawione subtelnej poetyckiej aury (np. fragmenty „Yermy" czy „Marii"). Jest dużą zasługą kierownika — i reżysera zespołu — Łucjana Rabskiego, że potrafi on z amatorów tak wiele wydobyć — zwłaszcza jeśli chodzi o słowo, o recytację. Niestety w każdym niemal spektaklu biorą udział obok zdolnych aktorów - amatorów ci, którzy rwą się na scenę, kochają teatr, ale... nie mają tzw. „iskry Bożej". To oczywiście obciąża spektakl wyraźną amatorszczyzną, którą kuźnicka publiczność wcale zresztą nienajgorzej trawi.

Jako klasyczny przykład można by wskazać najnowszą premierę „List z tamtego świata" Kornela Makuszyńskiego w adaptacji prof. dr. Lesława Eustachiewicza. „List" ma w sobie typowy dla Makuszyńskiego uśmiech (czasem z łezką w oku), ma w sobie wiele jakiegoś ludzkiego ciepła, wiele optymizmu i wiary w to, że jednak człowiek nie jest najgorszym na tym świecie stworzeniem.

Najprzód mała pretensja do realizatorów. — „List z tamtego świata" — jest bardzo uproszczony i fabularnie i psychologicznie, ale jest to uproszczenie zamierzone i z całą świadomością i konsekwencją realizowane przez autora. Tym czasem ową umowność wykonawcy potraktowali zbyt serio, stąd niejednolitość stylu komedii, pewne dramatyczne przejaskrawienia, stąd też za wiele w spektaklu melodramatu, a za mało humoru. W bardzo udany sposób łezkę z uśmiechem łączyła **Krystyna Rutkowska** — jako Katarzyna. Świetną sylwetkę może tylko na początku zbyt tragiczną stworzył **Aleksander Drygas**, jako aptekarz. Najbardziej skrojoną na wzór bohatera Makuszyńskiego jest komiczna a zarazem bardzo sympatyczna postać Dziurawca — **Bogusława Duszyńskiego.**

Wojciech Mościrzecki — **(Łucjan Rabski)**, był wzorowym „strasznym dziaduniem" ale i panu Mościrzeckiemu przydałoby się do srogiej miny trochę więcej komizmu. Gorzej natomiast przedstawiała się sprawa z trzema wesołymi wnukami imć pana Mościrzeckiego. Jeszcze Ralfowi — **Zdzisław Miłkowski** — jakoś humor dopisywał, czego ani rusz nie można powiedzieć o dwóch pozostałych, „złotych chłopakach".

W „Liście" tu i ówdzie przez szwy wychodziło straszne słowo „amatorszczyzna", które ma jednak to do siebie, że obciąża raczej aktorów zawodowych, amatorzy mają do niej pełne prawo)... Dekoracje **Romana Feniuka** — chorują na zbyt daleko posuniętą oszczędność, której zabrakło szczypty pomysłowości i... umowności.

Tak widzi „srogi recenzent" bo publiczność jest „Listem" wzruszona i zachwycona. Na widowni słychać głośne wycieranie nosów, pochlipywanie, to znów gdy na scenie robi się jaśniej i weselej — w rzędach szczelnie zapełnionych krzeseł — wybucha serdeczny, gromki śmiech.

**E. ELBANOWSKA**

# Opowieść o nie znanej Wielkopolsce

**Powieść Janusza Likowskiego pt.: „Spokojna ziemia"*), zyskała w roku 1955 wyróżnienie w postaci pierwszej nagrody na konkursie literackim Wojewódzkiej Rady Narodowej — i nie bez powodu. Tematyka tego debiutu powieściowego znanego poznańskiego dziennikarza wiąże się przecież bardzo ściśle z niemal zupełnie nie wyeksploatowanym literacko okresem najnowszych dziejów Wielkopolski. Akcja utworu rozpoczyna się na krótko przed początkiem pierwszej wojny światowej, kończy się w pierwszych latach naszej międzywojennej niepodległości, obejmuje zatem okres, który właściwie zadecydował o funkcji i roli Wielkopolski w życiu politycznym i społecznym polskiego dwudziestolecia. Likowski spróbował wydobyć i zinterpretować przede wszystkim przesłanki ideowo-społeczne owej funkcji, spróbował naświetlić nowatorsko pewne — mało zresztą znane i spopularyzowane — momenty z wczesnych, międzywojennych dziejów Poznańskiego, jak: powstanie wielkopolskie, strajk kolejarzy, bunty robotników rolnych. Czy to odbrązawanie przeszłości Wielkopolski przez Likowskiego jest jednak w pełni udanym zabiegiem nie tylko historycznym, ale i literackim?**

**Trudno na takie pytanie odpowiedzieć krótko i jednoznacznie. — Myślę, że nie tylko ja, ale każdy czytelnik Spokojnej ziemi uwierzy na słowo zapewnieniom autora, rozsianym licznie na marginesach książki, że opierał się on na nie znanych dotąd, a może i celowo ukrywanych faktach i zjawiskach historycznych. Osobiście nie mam wątpliwości co do istnienia rozwarstwienia i rozdźwięku ideologicznego i społecznego wśród uczestników powstania wielkopolskiego, co jest niejako motywem przewodnim Spokojnej ziemi — nie sądzę również, aby drugi, główny motyw konstrukcyjny książki: dola, a raczej niedola robotników rolnych w Poznańskiem, został naszkicowany przez Likowskiego zbyt ostrymi i czarnymi konturami. W jednym tylko wypadku — przynajmniej w moim przekonaniu — krytyczna pasja Likowskiego posunęła się stanowczo za daleko: w uczynieniu z — epizodycznie zresztą potraktowanej — sylwetki Paderewskiego, postaci miękkiej i chwiejnej, chwilami wręcz groteskowej i humorystycznej. Niezależnie od sądu, jaki wydaje lub wyda historia o poszczególnych faktach lub etapach działalności politycznej Paderewskiego, nie ulega, jak sądzę, wątpliwości piękno i uczciwość jego osobistej postawy patriotycznej i artystycznej, z którą można polemizować, ale z której drwić nie należy.**

**Inne zastrzeżenia w ocenie proporcji co do rozłożenia akcentów ideowych i skonstruowania problematyki Spokojnej ziemi ingerują już bezpośrednio w sferę wartości artystycznej. Likowski posiada umiejętność budowania żywej i ciekawej narracji, wydobywającej zwłaszcza elementy regionalne opracowywanego tematu, potrafi również plastycznie zarysowywać obyczajowo-społeczne tło i psychologiczne kontury przedstawianych bohaterów. Jednakże w toku lektury Spokojnej ziemi widać od czasu do czasu jasno, jak pisarz traci panowanie nad tworzoną przez siebie materią literacką, jak trudno ująć mu ją w karby żelaznej i konstruktywnej kompozycji. Likowski, jako prozaik, jest serdecznie, lecz trochę nieszczęśliwie przywiązany do dziewiętnastowiecznych, polskich tradycji powieści historycznej i w ślad za Jeżem i Kraszewskim wprowadza zbyt wiele postaci i ich wątków biograficznych, aby mógł je w zupełności wyczerpać, zbyt mały na realizację takich zamierzeń, utwór. Może i dlatego dużo lepszymi i ciekawszymi, nie tylko artystycznie, są te partie Spokojnej ziemi, które opisują życie proletariatu wiejskiego i miejskiego, w przeciwieństwie do szkicowo i trochę schematycznie zarysowanych środowisk ziemiańskich i kupieckich.**

**Opowieść o nie znanej Wielkopolsce, jaką przedstawił nam Janusz Likowski, nie ma właściwie zakończenia — autor pozostawia nas w niepewności co do losów wielu swoich bohaterów, co do dalszego toku akcji fabularnej i biegu wypadków historycznych. Jest to — jak przeczuwam — zapowiedź dalszego ciągu Spokojnej ziemi, który— jak wolno się spodziewać — w pełniejszy sposób od debiutu Likowskiego, zaspokoi pragnienia poznawcze, a zwłaszcza artystyczne, czytelnika.**

**Zbigniew PĘDZIŃSKI**

*) Janusz Likowski: Spokojna ziemia, Warszawa, 1957. PIW. Str. 315, 2 nlb.

## Dwie zamiany

*Niedawno na łamach „Głosu" ukazał się felieton pt. „Sweterek Loni", w którym autor gani złą jakość wyrobów wytwórni „Olimpia" Łódź. W wyniku krytyki sweterki jako „corpus delicti" — na prośbę dyrekcji zakładów wysłano do Łodzi. Odpowiedź z „Olimpii" zafrapowała nie tylko poszkodowane, ale także i redakcję.*

*Bo: „Sweterek I prany był niezgodnie z przepisami na etykietce" (przy kupnie 6 sweterków ani jednej etykietki nie było — świadkowie na miejscu).*

*A sweterek prany był przez panią bardzo doświadczoną i znającą sposoby.*

*Jeżeli chodzi o sweterek II — to po raz pierwszy dowiadujemy się, że — „wyrobów dziewiarskich w stanie gotowym nie należy farbować". Boże! Ileż to razy każda pani farbuje na zielono, niebiesko, sino i buro. Ciekawe, że właśnie sweterków produkcji Zakładów Dziewiarskich „Olimpia" nie można farbować. Zresztą, jeżeli tak jest istotnie, to należy koniecznie umieścić to na etykietce (czego nie ma nawet na etykiecie dołączonej do listu).*

*Dalej dyrekcja wyjaśnia, że wyrobów w. w. wyprodukowano kilkadziesiąt tysięcy sztuk na przestrzeni pół roku i nie otrzymano żadnej reklamacji, „z wyjątkiem wyżej reklamowanych". Ciekawe! Czyżby dla Poznania wysłano sweterki wybrakowane? Bowiem na 10 zakupionych wszystkie po wypraniu są nie do noszenia. Krótkie, szerokie, rękawy wyciągnięte, zapięcie sfalowane. Nie życzę największej mej nieprzyjaciółce (nawet żonom producentów), aby w taki sweterek się ubrała.*

*

*A teraz druga sprawa:*

*Czytelniczka nasza, pani M. Kawicka kupiła w uspołecznionym sklepie koszulki dziecięce kolorowe, wytwórni im. Rychlińskiego w Łodzi. Okazało się, że były źle uszyte. Dziecko ani rusz nie mogło wciągnąć ich przez główkę. Zmartwiona matka przesłała koszulki do wytwórni w Łodzi. W krótkim czasie nadszedł list:*

*„W odpowiedzi na pismo z dnia 21 maja 1957 r. w sprawie koszulek o małym wykroju szyi komunikujemy, że nadesłane koszulki zmienimy na dobre. Nadmieniamy, że zakupione koszulki są pierwszą naszą produkcją z roku 1956. Błąd, jaki powstał w pierwszych koszulkach o małych wykrojach szyi, zauważyliśmy i obecnie produkujemy koszulki o właściwych wykrojach".*

*Nie dziwi nas więc serdeczny ton listu naszej czytelniczki, która między innymi pisze:*

*„Nie tyle cieszy mnie to, że zaoszczędzili mi ponownego wydatku, ile fakt, że sprawę potraktowali po ludzku, z odczuciem troski o drugiego człowieka."*

*INO*

## Obwieszczenia

W związku z dużym poborem wody pitnej przez ludność i przemysł odczuwa się w niektórych częściach miasta niedobór wody, powstały na skutek marnotrawstwa wody, która przez nieszczelne urządzenia instalacyjne w mieszkaniach uchodzi bezużytecznie. Nadmierne zużycie wody na ogródkach działkowych ma również wpływ na marnotrawienie wody. Przypadki marnotrawienia wody w bardzo poważnym stopniu zagrażają normalnemu zaopatrzeniu w wodę. W celu zapewnienia ludności ciągłości dostawy wody zarządza się: 1. Polewanie ogródków działkowych oraz wszelkich innych ogrodów wodą wodociągową dozwolone jest jedynie w godzinach od 19 do 6 rano — ze stosowaniem dużych oszczędności. 2. Wzywa się ludność miasta oraz osoby odpowiedzialne za gospodarkę wodną w zakładach pracy i instytucjach do zwalczania wszelkich objawów marnotrawstwa wody do bezzwłocznej naprawy kurków, spłuczek i innych urządzeń instalacji wodociągowej oraz do daleko idącej oszczędności w stosowaniu wody do chłodzenia napojów i środków spożywczych. Winni nieprzestrzegania wymienionych zarządzeń pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Zarządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia.

**Prezydium Rady Narodowej**
**Zarząd**
**Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej**
**w Poznaniu** K3390

Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Witkowie, pow. Gniezno **przyjmuje jeszcze zapisy** do kl. I na rok 1957/58. Nauka w szkole trwa 5 lat. Absolwenci uzyskują świadectwo dojrzałości uprawniające do podjęcia pracy oraz do wstąpienia na wszystkie wyższe uczelnie w kraju i za granicą. Przy szkole znajduje się internat żeński i męski. K3398

## Pracownicy poszukiwani

**Każdą liczbę murarzy,** malarzy, cieśli i robotników budowlanych zatrudni Spółdzielnia Pracy Remontowo - Konserwacyjna „Praca" w Poznaniu, ul. Przemysłowa 33. K3283

**Rutynowanego zaopatrzeniowca** z branży metalowej zatrudni natychmiast Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa Szczecin - Kijewo. Zgłoszenia należy kierować do Działu Planowania i Zatrudnienia. Hotel i stołówka na miejscu. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Dojazd do zakładu tramwajem linii 8 do Basenu Kaszubskiego oraz autobusem na miejsce godz. 6.35 ewentualnie pociągiem do Szczecina-Dąbie. K3304

**Operatorów** na walce spalinowe, parowe i spychacze zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak - Serbska. Płaca wg obowiązujących taryfikatorów. Czasowe przeniesienie zapewnione. K3305

**Fachowca branży spożywczej** na stanowisko majstra wzgl. kierownika przetwórni warzywno-owocowej w Gnieźnie przyjmie zaraz Gnieźnieńskie Miejskie Przeds. Spożywcze Przemysłu Terenowego, Gniezno, ul. Park Kościuszki nr 17. Wymagane kwalifikacje, przygotowanie teoretyczne oraz kilkuletnia praktyka w zakładzie przetwórstwa warzywno-owocowego wzgl. tylko długoletnia praktyka zawodowa w tej branży. Oferty kierować pod wyżej podanym adresem. K3303

**Czeladników rzeźnickich** do pracy na stałe przyjmą zaraz Zakłady Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zamiejscowi mogą być przyjęci na codzienny dojazd. K3327

**Stolarza** na karoserie, **lakiernika i robotnika placowego** zatrudni zaraz **Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycerska 10.** K3349

**Murarzy szamotowych** i na cegłę czerwoną oraz **monterów-brygadzistów** na konstrukcje przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni, Poznań, ul. Grobla 15, pokój 15. 16295g

✝

Dnia 6 czerwca 1957 zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

# Ignacy Daleszyński

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15.45 z domu żałoby w Opalenicy, ul. Wyzwolenia 21.

Pogrążona w smutku
**rodzina**

16740g

Dnia 6 czerwca 1957 r. zmarł nagle, śp.

# Czesław Forysiak

**mechanik**

przeżywszy lat 23.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 czerwca br. o godz. 15.20 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

**Rada Zakładowa** **Dyrekcja**
**Współpracownicy**
**Z. P. C. „Goplana"**

K3442

# PRZYPOMINAMY
## o wykupieniu zamówionych losów

**w Kolekturach Monopolu Loteryjnego**

**POZNAŃ — Wiosny Ludów 3**
**— Lampego 14 — P. D. T.**
**— Armii Czerwonej 77**
**— Kraszewskiego 17**

K3247

# UWAGA FILATELIŚCI!

Wojewódzki Zarząd Łączności

KOMUNIKUJE,

że Urząd PT. Poznań 1 przy ul. 23 Lutego nr 28, narożnik al. Marcinkowskiego

**BĘDZIE STEMPLOWAŁ W DNIU 8. 6. 1957 r.**

przesyłki listowe specjalnym datownikiem okolicznościowym I-go dnia obiegu z okazji XXVI MTP. — Stemplowanie będzie trwało tylko przez jeden dzień.

K3441

**2 techników budowlanych,** każdą liczbę **murarzy, robotników, 2 cieśli** do prac na terenie m. Poznania zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębińska 3b. Zgłoszenia w sekcji zatrudnienia. K3397

**Głównego księgowego,** najchętniej z praktyką w pionie spółdzielczości samopomocowej, przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Krzemieniewo, pow. Leszno. K3375

**Kwalifikowanych elektromonterów ze świadectwami czeladniczymi wzgl. mistrzów elektryków, posiadających długoletnią praktykę zawodową** zatrudni Zakład Instalacyjno - Montażowy Poznań, ul. Fredry 12. Zgłoszenia należy składać w sekcji kadr. Warunki płacy i pracy do omówienia. K3363

**Robotników niekwalifikowanych** przyjmą Zakłady Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. K3406

**Kierownika** tuczarni trzody chlewnej oraz **zootechnika** do miejscowości Stary Staw, powiat Ostrów. **Kierownika tuczarni** trzody chlewnej do miejscowości Myjomice, pow. Kępno — wymagane przygotowanie rolnicze. **2 starszych księgowych** ze znajomością księgowości rejestrowej do miejscowości Baby, pow. Ostrów i Stary Staw, pow. Ostrów, zatrudnią natychmiast Poznańskie Okręgowe Zakłady Tuczu Przemysłowego w Poznaniu, ul. 23 Lutego 46. Zgłoszenia kierować do działu kadr. K3318

## Praca

**Wydam** drobne roboty tokarskie, frezarskie (prace zlecone). Poznań, telefon 833-07. 15997g

**Prywatne** przedsiębiorstwo budowlane poszukuje murarzy i robotników. Warunki korzystne. Poznań, tel. 847-34. 16046g

**Pomoc** domową na dobrych warunkach — dochodzącą zatrudnię zaraz. Poznań, Fabryczna 35b m. 30. 16086g

**Szofer** I kat. z praktyką posiadający własny garaż szuka pracy na taksówce. Zgłoszenia: Poznań, tel. 635-62. 16105g

**Fryzjer** potrzebny (pensja zapewniona). Poznań-Sołacz, Nad Wierzbakiem 20. 16121g

**Pani,** emerytka starsza, zajmie się wychowaniem niemowlęcia w kulturalnym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16134g.

**Stolarz** meblowy potrzebny zaraz. Poznań, Piekary 22/23. Stolarnia mebli. 16136g

## Nauka

**Tańców** nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 15869g

## Kupno

**Rurki** duralowe, mosiężne, średnicy wewnętrznej 12 mm, drut stalowy, twardy kupię. Poznań, telefon 833-07. 15998g

**Kupię** wał korbowy do ciągnika „Deutz" 55 KM, 3-cylindrowy. Zgłoszenia spiesznie: Antoni Dombka, Chodzież, Kilińskiego 15 16083g

**Karoserię** do samochodu DKW kupię. Oferty z podaniem ceny — Poznań, ul. Magazynowa 11, Władysław Nieczewski. 16124g

## Sprzedaż

**Szeroki** asortyment konfekcji dziecięcej poleca f-ma „Bobo" Łódź, ul. Żeromskiego 11, tel. 344-38 (telefon czynny do godz. 22). Ceny konkurencyjne. K3314

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

# Heleny Lonczakowej

oraz za wieńce i kwiaty i za złożone wyrazy współczucia składa

**SERDECZNE PODZIĘKOWANIE**

**mąż z rodziną**

16400g

✝

Dnia 5 czerwca 1957 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, mój tatuś, śp.

# Tomasz Zapłacki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
**żona i syn**

16779g

✝

Dnia 5 czerwca 1957 zmarła nieodżałowanej pamięci uczennica i absolwentka Technikum Budowlanego w Poznaniu, nasza koleżanka, śp.

# Sabina Kümmel

lat 18.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Komitet Rodzicielski — Dyrekcja Szkoły, Grono Nauczycielskie — Koleżanki i Koledzy

16758g

✝

Dnia 7 czerwca 1957 zasnęła w Bogu, w wieku lat 57, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

z Beszterdów

# Maria Grzegorzewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu, przy ul. Bluszczowej.

W ciężkim smutku pogrążone
**dzieci, wnuki i rodzina**

**Poznań, Pamiątkowa 25.** 16763g

## Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego

w likwidacji

**Swiebodzin, ul. Strzelecka 1, tel. 348**

SPRZEDA:

**URZĄDZENIA:** olejarni i wytwórni cukierków
**WANNĘ** pasteryzacyjną z armaturą,
**MASZYNY** szczeciniarskie i półautomaty do wyrobu szczotek (częściowo zdemontowane)
**2 RADIOLE** z aparatami „AGA" i „PIONIER" (częśc. uszkodzone)
**15 GŁOŚNIKÓW** radiowych
**KORKI** do butelek 0.25, 0.5 i 1.0 l — około 150 kg
**BUTELKI** o poj. 0.10 i 0.25 l — około 100 000 sztuk
**PULPY** jabłkowe i śliwkowe — około 10 ton
**KOMPOTY** jabłkowe — około 3 000 słoików 1-litrowych

16425g

## Wyższa Szkoła Rolnicza w Krakowie

**OGŁASZA KONKURS**
na stanowisko

# DYREKTORA

Rolniczych Zakładów Doświadczalnych z siedzibą w Krakowie.

**Wymagane kwalifikacje:**

1. Wyższe wykształcenie rolnicze
2. Długoletnia praktyka rolnicza
3. Znajomość doświadczalnictwa rolniczego i zootechnicznego.

Warunki wynagrodzenia wg Zarządzenia nr 41 Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych z dnia 17 kwietnia 1956 r.

Podanie z życiorysem i odpisem świadectwa należy przesłać do Rektoratu WSR w Krakowie, al. Mickiewicza 21 w terminie do dnia 25 czerwca br. K3361

# WIRÓWKI DO MLEKA

**naprawy, części wymienne wszelkich typów i prace frezarskie**

**WYKONUJĘ I WYSYŁAM**

na życzenie za pobraniem pocztowym.

**WARSZTAT TOKARSKO - MECHANICZNY**
**WŁ. NIEMCZEWSKI**
**Poznań, ul. Magazynowa 11**
przy Dworcu Autobusowym.

16123g

## SZOFER taksówki,

który w nocy z 4 na 5 czerwca br. około godz. 2 odwoził z „Magnolii" marynarza i kobietę na ul. Gen. Świerczewskiego 24 proszony jest o zgłoszenie się po odebranie nagrody na al. Przybyszewskiego 19, m. 1. 16594g

# OGŁOSZENIA DROBNE

**Nowootwarty** warsztat „Radio - Venus" wykonuje fachowo i terminowo wszelkie naprawy radioodbiorników wszystkich typów, produkcji krajowej w 24 godzinach. Rzetelna obsługa zapewniona. Wieloletni praktyk Jerzy Janiszewski, Poznań, ul. Wielka 20, sklep otwarty od godz. 7. 15515g

**Piec** do centralnego ogrzewania „Camino", ogrzewalność 2,2 m, sprzedam. Poznań, tel. 630-29 od godz. 18. 15464g

**Sprzedam** nowy motocykl „Iż" — Września, Lenina 12, tel. 402. 15831g

**Komplet** (kombinowany pokój) orzechowy, sprzedam. Poznań, tel. 644-90. 15857g

**Uniwersalną** maszynę dziewiarską „Knittax" — M 2" z przystawką patentową sprzedam. Poznań, ul. Matejki 5 m. 13. 15904g

**Przyczepę** do ciągnika sprzedam. Poznań, Palacza 85 m. 4. 15915g

**2 przyczepy** 3½ i 5-tonowe na nowym ogumieniu, zastosowane do pojazdów mechanicznych i konnych w cenie 15 000 zł za sztukę sprzedam. Antoni Dombka, Chodzież, Kilińskiego 15. 16082g

**Przyczepę** dłużycową, oryginalną, fabryczną na 8 kołach, gumy 900×20, w bardzo dobrym stanie — cena 38 000 zł sprzedam. Antoni Dombka, Chodzież, Kilińskiego 15. 16084g

**Maszynę** do szycia, krawiecką „Singer" i maszynę damską sprzedam. Poznań, Wielkopolska 7 m. 3. 16090g

**Sprzedam** okazyjnie akordeon 120-basowy oraz spacerówkę na łożyskach. Poznań, Kanałowa 9 m. 1a. 16093g

**Torebki** papierowe („tytki") różnych wielkości sprzedajemy i przyjmujemy zamówienia. „Kultura", Puszczykowo 3, Kopernika 30, tel. 63. 15991g

**Sprzedam** motocykl WFM nowy. Poznań, Kassyusza 1 m. 1, przy Szamarzewskiego. 16310g

**Motocykl** C. Z. na telesko pach, 200 ccm sprzedam. Poznań, Głogowska 114a, m. 5. 15712g

**Wytwórnia** galanterii Poznań, Mickiewicza 11 poleca: suknie damskie i dziewczęce, opalacze, chustki na głowę, bluzki i spódnice. 15757g

**Formy** wulkanizacyjne sprzedam — przyjmuję zamówienia. Poznań, Świerczewskiego 372 — Wydmy. 14440g

**Stołowy** pokój dobrze utrzymany sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 16099g.

**Pianino** krzyżowe „Ecke" sprzedam. Poznań, Parkowa 3 m. 5 (boczna Śniadeckich). Oglądać od godz. 14. 16101g

**Sprzedam** samochód „Opel Kadet" 4-drzwiowy. Krzyż Wlkp., tel. 24. 16103g

**Sprzedam** motor do kajaka, magnetofon walizkowy „Tonko", radio „Tesla-Talizman", zegarek na rękę „Rodos", płaszcz gabardynowy, popelinowy, roczniki różnych czasopism. Oferty Maciejowski, Puszczykówko, Nowa Niwka 9. 16104g

**Motocykl** „Iż" 350 ccm z plombą sprzedam. Poznań, Krzyżowa 8. 16117g

**Miodarkę,** nowy męski rower, akordeon 32-basowy sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 16122g.

**Czeską** spacerówkę w dobrym stanie sprzedam. — Szpakowski. Poznań, Czerw. Armii 12 m. 6a, od godz. 19—21. 16126g

**Rower** damski „Tourist" sprzedam. Poznań, Matejki 32 m. 2 od godz. 14. 16127g

**Fotel** dentystyczny i laryngologiczny sprzedam. Poznań, ul. Stęszewska 30, Górczyn. 16132g

**Zagraniczny** rowerek dziecięcy 2 i 3-kołowy jednocześnie sprzedam. Poznań, Dominikańska 3 m. 1. 16128g

## Lokale

**Zamienię** pokój 22 m.² z używaniem kuchni przy Mickiewicza na 2 wzgl. 1-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16035g.

**Katowice** — Zamienię trzy pokojowe mieszkanie, centrum Katowic na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16031g.

**Zamienię** pokój z kuchnią oraz budynek nadający się na stajnię lub garaż i ogród w Poznaniu, Osiedle Warszawskie, na samodzielne mieszkanie — pokój z kuchnią lub większe, peryferie niewykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16056g.

**Zamienię** pokój 32 m² z kuchnią — samodzielne w dzielnicy willowej, I ptr., na 2-pokojowe z kuchnią, peryferie wzgl. większe miasto prowinc. niewykluczone, Poznań, Nowina 31 m. 2 przy Botaniku. 16062g

**Zamienię** 2 pokoje z kuchnią na 3 lub 3½ pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16063g.

**Dwa** duże pokoje z przynależnościami, balkonem, własna piwnica, I ptr., zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16081g.

**Zamienię** mieszkanie na dobrych warunkach — samodzielne, ładne, blisko Zakładów Cegielskiego, duże 2 pokoje z kuchnią, przedpokój, balkon, z przynależnościami, na większe 3—4-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16085g.

**Poszukuję** spiesznie 2 pokoi z kuchnią do remontu. Fabian, Poznań, Żupańskiego 16 m. 5. 16089g

**Mieszkanie** komfortowe, samodzielne, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, I ptr., w Szamotułach, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16094g.

**Zamienię** 3-pokojowe z kuchnią, komfortowe — samodzielne, z ogrodem, na 2 mieszkania 2-pokojowe z kuchnią — samodzielne oraz pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16096g.

## Nieruchomości

**Kamienice,** wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 12156g

**Sprzedam** morgę ziemi z budynkiem 6×12 m, łatwym do przerobienia na mieszkalny. Władysław Krawiec, Kicin, poczta i stacja kolejowa Czerwonak, pow. Poznań. 16024g

**Parcele** 1 na dobrej ziemi, 3 min. od autobusu sprzeda właściciel. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość: Poznań - Szczepankowo, ul. Wieprawska 8. 16038g

**Kupię** domek jednorodzinny w ładnej dzielnicy Poznania lub połowę willi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16045g.

**Kupię** ca 2 ha ziemi ornej z zabudowaniami lub bez. Warunek niedaleko od stacji kolejowej i sieci elektrycznej. Zgłoszenia: Alojzy Dyduła, Puszczykówko - Niwka, ulica Chopina 7. 16070g

**Młyn** motorowy — elektryczny, IV ptr. (trzy pary walcy), na chodzie, w bardzo dobrym stanie z mieszkaniem komfortowym na Pomorzu (Ziemi Kujawskiej) sprzeda Hinz, Poznań, Piekary 19. 16079g

**Parcelę** — Antoninek-Zieleniec 1500 m² sprzeda właściciel. Poznań, tel. 638-75. 16066g

## Lekarskie

**Lekarz** dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10—12, 16—18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steelonie. Reperacje protez na poczekaniu. 13413g

**Jerzy Hejduk,** lekarz ginekolog - położnik, wykonuje badania cytologiczne nadżerek (wczesne wykrywanie raka). Poznań, Grunwaldzka 22a, od godz. 14—16. 15066g

## Zguby

**Unieważniam** zgubioną pieczątkę firmową: **Warsztat Ślusarsko - Tokarski,** Fr. Matela, Poznań, Starołęcka 238. 16004g

**Zegarek** złoty „Doxa" zgubiono na Rynku Bernardyńskim w sobotę o godz. 11. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Ciesielska, Poznań, Ślusarska 6 m. 5. 16138g

**Zgubiłam** dow. osobisty nr HC 561193 na nazwisko Halina Staniszewska, Fałkowo, pow. Gniezno oraz zawiadomienie o przyznaniu paszportu i dowód wpłaty na paszport. Zwrot dokumentów wynagrodzę. 16051g

## Różne

**Garbowanie,** farbowanie i strzyżenie skór baranich. S. Makowiecki, Poznań - Sołacz, Grudziemiec 66 14668g

**Telewizory,** magnetofony fachowo reguluje, naprawia warsztat radiotechniczny Poznań, Rynek Łazarski 18, tel. 631-71, od godz. 7—15. 15532g

**Obuwie** na kauczuku, mikrogumie, opony, dętki naprawia „Wigum", Poznań, ul. Strzelecka 21, tel. 96-40. 15917g

**Dywany,** kilimy naprawiam. Poznań, Dzierżyńskiego 91. 15773g

**Radioodbiorniki** naprawia solidnie i tanio w trzech dniach, zamiejscowym w jednym dniu, długoletni praktyk inżynier - radiotechnik, „Radio-Remont" Poznań, Garbary 67a m. 9, narożnik ul. Wielkiej. 14668g

**Poszukuję** wspólnika z gotówką 100 000 zł do produkcji materiałów antyimportowych na prowincji. Lokal, surowiec i zbyt zapewniony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15992g.

**Wykonuję** różne roboty ze stali konstrukcyjnej i formy do pustaków, stoły wibracyjne, kotły do centralnego ogrzewania. Poznań, ul. Krauthofera 15, od godz. 16—20. 15957g

**Jurata** — duży czteroosobowy pokój z oszkloną werandą, tuż przy zatoce, na sezon letni oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16057g.

**Prefabrykaty** żużlobetonowe na domki jednorodzinne z własnego i powierzonego materiału wykonuję. Bekas, Poznań, Sienkiewicza 13 m. 5. 15944g

## Matrymonialne

**Biuro** matrymonialne „Małżeństwo", Poznań, Libelta 29 m. 2, po nawiązaniu kontaktów z Polonią zagraniczną, kojarzy małżeństwa w kraju i zagranicą. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15—19. 16187g

**Przystojny** technik dentystyczny pozna panią po studiach stomatologii, wiek 24—31. Zdjęcia konieczne, dyskrecja i zwrot zapewnione. Oferty Biuro Matrymonialne „Swatka" Gdańsk - Wrzeszcz, Tuwima 10 m. 6. K3395

**Kawaler** lat 33, inteligentny, religijny zapozna gospodarną poznaniankę, posiadającą mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15972g.

**Wdowa** bezdzietna, lat 50, szatynka, zgrabna, religijna, gospodarna, samodzielna, pozna kulturalnego rzemieślnika, urzędnika do lat 60, chętnie wdowca z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16016g.

**Panna** lat 40 i wdowa bezdzietna lat 45, inteligentne, dobrej prezencji, religijne, gospodarne, materialnie niezależne, pragną poznań kulturalnych panów do lat 50 i 60 (rzemieślników, urzędników, emerytów). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16015g.

**Panna** krawcowa, dobrego charakteru, miła, zgrabna, pozna sympatycznego, energicznego pana, posiadającego zawód, do lat 50. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16025g.

**Opinię** dobrego i szczęśliwego doradcy w sprawach nawiązywania znajomości matrymonialnych ustaliło już sobie popularne w Polsce Korespondencyjne Biuro Matrymonialne Poznań 1, skrytka 103. Na odpowiedź załączyć znaczki za 1,60 zł. 16013g

**Głos WIELKOPOLSKI**

**Redakcja:** Poznań, ul. Grunwaldzka 19 **Telefony:** centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-78; drukarnia (nocny) — 629-52

**Biuro Ogłoszeń:** Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59, czynne od godz. 8—15.00, w soboty do godz. 13.00. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Druk:** Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-17

# JUTRO otwarcie Targów

Już tylko jeden dzień dzieli nas od otwarcia największej polskiej imprezy handlowej — Międzynarodowych Targów Poznańskich. W dniu jutrzejszym o godz. 10, uroczystego otwarcia XXVI MTP dokona minister handlu zagranicznego — **Trąmpczyński.** Od godz. 15 tereny targowe udostępnione już będą dla zwiedzających. Od poniedziałku, 10 bm. zwiedzać Targi będzie można codziennie od godziny 12 do 19.

Wszystkie eksponaty targowe znajdują się już na swoich miejscach. Ciężką pracę miał targowy Urząd Celny, który przyjął ogółem: 500 wagonów, 70 samochodów ciężarowych i 2 samoloty transportowe z eksponatami, nie licząc naturalnie drobnicy, przesyłanej koleją i pocztą.

W tegorocznych Targach Poznańskich uczestniczy ogółem — łącznie z Polską — 30 państw. 21 z nich reprezentowanych jest przez oficjalne, kolektywne przedstawicielstwa handlowe. Powierzchnia wystawowa Targów wynosi 82.500 m², z czego 49 tys. m² przypada na ekspozycje zagraniczne, a 33.500 m² na ekspozycję polską.

Polska ekspozycja obejmuje 1.060 wystawców państwowych, 280 spółdzielczych i 300 prywatnych. W sumie Polska zaprezentuje 12 tys. eksponatów. Zagranicznych wystawców wystąpi na tegorocznych Targach ok. 1.500. Na państwa socjalistyczne — poza Polską — przypada z tego ok. 113 central handlowych. (V)

## Pierwszy start

*W okresie Targów Poznańskich Aeroklub Poznański organizuje dwie atrakcyjne imprezy. 9 bm. na Stadionie 22 Lipca — pierwszy raz po 18 latach — nastąpi start balonu wolnego „Syrena". Pilotować go będzie znany baloniarz polski — płk. Hynek, towarzyszyć mu będzie red. Leny Kisielewski. Ponadto w dniu tym odbędą się start polskiego śmigłowca SM1 (patrz zdjęcie).*

*W dniu 16 bm. na lotnisku w Ławicy zobaczymy wielkie pokazy lotnicze, pokazy modeli latających, akrobacje szybowcowe, samolotowe na „Biesie" w wykonaniu pilota Abłamowicza i na „Zlinie" w wykonaniu pilota Szymańskiego, skoki ze spadochronem ze śmigłowca, pokazy lotnictwa wojskowego i ponownie start balonu „Syrena".*

*Starty balonu „Syrena" są przygotowaniem do ogólnopolskich zawodów balonowych o Puchar Wańkowicza, które odbędą się w przyszłym roku prawdopodobnie w Poznaniu w okresie XXVII MTP. Wezmą w nich udział balony różnych miast polskich, m. in. Poznania. Czynione są ponadto starania o zorganizowanie jesienią przyszłego roku zawodów balonowych o Puchar Gordon-Bennetta z udziałem zawodników zagranicznych.*

*Polscy baloniarze przygotowują się również do lotów stratosferycznych. M. in. inż. Nowak postanowił we wrześniu br. wystartować ze Stadionu 10-lecia w Warszawie na wysokość 16 tys. metrów, a następnie wyskoczyć na spadochronie. Dalsze trzy balony mają uzyskać coraz większą wysokość aż do pobicia rekordu świata włącznie.* (V)

Fot.: B. Koszewski

# Pozornie małe problemy Mieszkowa

Kiedykolwiek jestem w tych stronach, zawsze chętnie zatrzymuję się w Mieszkowie. Niesposób przecież ominąć tej osady, przeciętej na dwoje jarocińską szosą i przyciągającej nie tyle nazwą, co wyglądem. Rząd domków zgrupowanych wzdłuż wąskich ulic oblega zielone serce zdegradowanego do roli wsi miasteczka — starannie utrzymany skwer.

Kiedyś, przed kilku laty, cieszyłby oko widok kwitnących róż. Zmarniały, ale sentyment do nich pozostał. I właśnie on każe mieszkańcom osady czynić starania o zdobycie kilkudziesięciu krzaków tych ulubionych kwiatów. Pisali nawet do Mielocha, poznańskiego „króla róż". Niestety, nie może przysłać większej ich ilości.

Pozornie drobne to zmartwienie, jest ono jednak cechą mieszkowian. Kochają kwiaty. Jednakże życie — jak to życie — nie usłane różami. Tak jak w każdej osadzie. Na ten temat mówię właśnie z przewodniczącym tutejszego prezydium gromadzkiej rady.

Mój rozmówca nie pochodzi z Mieszkowa, ale związany jest z nim kilkunastoletnim pobytem i pracą społeczną. Na przybysza z początku patrzy nieufnie. Nie wszyscy bowiem z przybywających tu przy różnych okazjach, rzekomo w interesie mieszkańców, okazali się ludźmi dobrej woli. Ich przyjazd oznaczał nieraz nowy podatek, licytację, jak to zdarzało się za rządów jarocińskiego starosty, który potrafił podnieść powiatowi kilkakrotnie klasyfikację ziemi w stosunku do faktycznej.

Interesanci, którzy tu przybywają z każdej niemal wioski, niepostrzeżenie włączają się do naszej rozmowy. Mówią o tym, czego nie rozumieją i co ich oburza. Nie mogą jakoś pogodzić się ze stanowiskiem pracowników Funduszu Ziemi z Jarocina wobec gruntów sołeckich, szkolnych i pokościelnych, znajdujących się obecnie w ich administracji. Dzierżawione w małych kawałkach i tak nie przynoszą wielkiego pożytku. Gromada chciałaby je rozdzielić na działki budowlane. Już około 20 podań z samego Mieszkowa leży w prezydium. Budowa domków rozwiązałaby poza tym dotychczasowe kłopoty mieszkaniowe.

Fundusz Ziemi przy pomocy jarocińskiego PZR stał się synonimem złej biurokracji. Podobno jego decyzje przydziału działek budowlanych powstrzymuje negatywne stanowisko mieszkowskiego księdza proboszcza. Mieszkańcy Mieszkowa przeboleć nie mogą zdewastowania parku okalającego zabytkowy dwór (remontowany obecnie na polecenie Wojewódzkiego Konserwatora). Żalą się na zwłokę w wydaniu pozwolenia na wycięcie paru drzew z lasu Funduszu Ziemi na postawienie parkanu.

Zresztą słowo: „nie pozwalać" ma w Mieszkowie jakąś dziwną tradycję. PZR nie pozwala na jedno, Fundusz Ziemi na drugie, a ksiądz proboszcz też. N. p. nie pozwala on miejscowej młodzieży na korzystnie z jedynej, większej w Mieszkowie salki (parafialnej) ze sceną. Czyżby dla młodych moralniejszą była włóczęga po ulicach? Przy okazji o łobuzerskie wybryki nie trudno.

Nazbierało się tak dużo tego: „nie można", „nie wolno" — że mieszkowianom wydaje się, iż cała działalność gromadzkiej władzy opiera się tylko na zakazach. Coraz głośniej mówią o konieczności większej samodzielności Rady w decyzjach swego terenu.

Takie to, małe zdawałoby się innym, a bardzo ważne dla mieszkowian, kłopoty i trudności.

Siadając na ławce w ciepłych promieniach czerwcowego słońca, myślę, że wtenczas będą dobrze pracować instytucje i urzędy, gdy poprzez papierki dobrną wreszcie poza najniższy szczebel hierarchii administracyjnej — do „śmiertelnych" szarych ludzi.

*Maria KEMPARA*

## Okradała ...dzieci!

Nawet najmniej wybredne dzieci, uczęszczające do Przedszkola nr 2 w Kłecku (powiat Gniezno), skarżyły się na jakość posiłków. No cóż, jeśli obiad składa się z jednego dania, a zupę gotuje się kilka razy na tych samych kościach, to rzeczywiście, trudno o zadowolenie z odżywiania. Długo — bo ponad rok — nikt nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak się dzieje? Dopiero, przypadkowo zresztą, kontrola z Wydziału Oświaty WRN w Poznaniu uchyliła rąbka tajemnicy. Stwierdziła bowiem, że część rachunków za wiktuały jest sfałszowana. Sprawę przekazała więc Prokuraturze w Gnieźnie, która ustaliła, że 23-letnia kierowniczka przedszkola — **Urszula Bednarek** (zam. w Miłosławiu przy ul. Lenina 15 m. 3) „poprawiła" szereg rachunków, aby w samym tylko okresie od 1 I 1956 roku — 1 III br. przywłaszczyć sobie około 20 tys. zł z funduszów, przeznaczonych na żywienie dzieci.

Nieuczciwa kierowniczka przez dłuższy czas sporządzała fikcyjne rachunki lub na autentycznych dopisywała nowe pozycje. Na ogół robiła to nieudolnie, co powinno od razu zwrócić uwagę tym, którzy rachunki akceptowali — Wydziałowi Oświaty Prezydium PRN w Gnieźnie...

W każdym razie dla nikogo nie ulega chyba wątpliwości, że winę ponosi nie tylko kierowniczka, ale również ci, którzy posiadali obowiązek nadzoru nad przedszkolem.

Urszula Bednarek zasiądzie wkrótce na ławie oskarżonych. (l)

## Pierwsza ofiara kąpieli

W dniu 3 bm podczas kąpania się w stawku w pobliżu stacji kolejowej w Rakoniewicach utonął 14-letni Stanisław Skrzypczak z Rataj. Dojeżdżał on codziennie aż 9 km do Rakoniewic, by skończyć 7 klasę szkoły podstawowej.

Prezydium MRN w Rakoniewicach winno niezwłocznie wymieniony stawek zabezpieczyć, gdyż utonęło w nim już więcej młodych ludzi. **(jw)**

## Pierwszy pluton Przysposobienia Wojskowego

Zgodnie z uchwałą III Krajowego Zjazdu Ligi Przyjaciół Żołnierza, który obradował ostatnio w Warszawie, Zarząd Wojewódzki w Poznaniu i zarządy powiatowe LPŻ przystąpiły do organizowania pierwszych plutonów Przysposobienia Wojskowego. Szkolić się w nich będzie dobrowolnie młodzież przedpoborową przez okres 2 lat. Zakończeniem szkolenia będzie obóz, połączony z egzaminami dla junaków.

**Pierwszy pluton Przysposobienia Wojskowego zawiązał się w Błaszkach, pow. Kalisz.** Zapisała się do niego cała młodzież w wieku przedpoborowym. Kierować nim będą miejscowi podoficerowie i oficerowie rezerwy. Na zebraniu organizacyjnym młodzież z Błaszków wysunęła sprawę odremontowania miejscowej strzelnicy, zobowiązując się przygotować ją dla potrzeb szkolenia we własnym zakresie. Junacy występować będą w tradycyjnych mundurkach PW. (V)

## Święto pieśni w Koźminie

Koło Śpiewacze im. Cz. Czypickiego w Koźminie urządziło w ostatnią niedzielę święto pieśni. W imprezie tej wzięły udział koła z Koźmina, Pogorzeli i Chwaliszewa oraz chóry: dziecięcy przy Powszechnej Sp. Spożywców w Koźminie, chór z Pogorzeli pod dyrekcją Dutkiewicza i chór im. Cz. Czypickiego założyciela Związku Kół Śpiewaczych.

Impreza w ogrodzie strzeleckim zgromadziła bardzo wielu miłośników i sympatyków pieśni.

Organizator święta pieśni urządził również wystawę zachowanych dokumentów świadczących o rozwoju koła koźmińskiego w okresie 68 lat jego istnienia. (fk)

## Teatry

KALISZ — **„Wesele Fonsia"**; MILICZ — **„Milczenie"**.

## Kina

KALISZ — Wolność: **„Dziwne życzenie pana Barda"**, Stylowe: **„Ganga"**; OSTRÓW — Przodownik: **„Róże dla Bettiny"**, Słońce: **„Skarb kapitana Martensa"**; GNIEZNO — Polonia: **„Dwaj kapitanowie"**, Lech: **„Egoistka"**; LESZNO — Sportowiec: **„Kanał"**.

## Radio

**PROGRAM I**

**Fala 1.322 m**

**15.10** — soliści w rep. rozrywkowym, **16.30** — koncert z płyt „Muza", **16** — z życia Związku Radzieckiego, **16.30** — V Symfonia B-dur, **17** — słuch. dla dzieci, **17.30** — muz. ludowa Portugalii, **17.55** — wolna trybuna literacka, **18.10** — koncert życzeń, **19.15** — muz. taneczna **20** — aud. estradowa, **20.58** — sygnał geodezyjny, **21.30** — wieczór rozrywkowo-taneczny, **23.10** — chwila muzyki, **23.13** — sygnał geodezyjny, **23.15** — Jan Brahms: Wariacje na temat Paganiniego, op. 35.

**Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.**

# SPORT

# Kolarzom wiejskim trzeba pomóc

Do niedawna jeszcze panowało wśród sportowców przekonanie, że na wsi można grać jedynie w siatkówkę i piłkę nożną, gdyż do uprawiania innych dyscyplin sportu nie ma tam warunków. Najmniej prawdopodobne jednak wydawało się przypuszczenie, że jedną z popularniejszych dyscyplin sportowych na wsi stanie się kolarstwo.

Znaleźli się zapaleńcy tego sportu, którzy rozpoczęli pracę wśród młodzieży wiejskiej. Początek był bardzo trudny. Brak sprzętu powodował, że pierwsze wyścigi odbywano na rowerach turystycznych. Później, w większości za własne pieniądze, zawodnicy kupowali rowery wyścigowe i od tej chwili dopiero można było pomyśleć na serio o uprawianiu tego sportu. Grono zapaleńców stale powiększało się i już dzisiaj w wielu ośrodkach jak: Kępno, Ostrzeszów, Krotoszyn, Międzychód, Czarnków, Oborniki i Poznań pracują dość silne sekcje kolarskie, dysponujące pewną ilością sprzętu. A że zawodnicy ciągle kupują rowery na własność, można przypuszczać, że dalszemu rozwojowi kolarstwa nic nie stoi na przeszkodzie.

Tak jednak nie jest. Dziwny się chyba wyda wszystkim fakt, że kolarze Ludowych Zespołów Sportowych nie mogą uczestniczyć w poważniejszych wyścigach. Powód? **Okręgowy Związek Kolarski w Poznaniu mimo uregulowania wszystkich opłat nie wystawia kolarzom LZS kart wyścigowych, bez których nie mają oni prawa startu.**

Największą jednak bolączką kolarstwa wiejskiego jest brak wykwalifikowanej kadry instruktorskiej. Kolarze w większości wypadków ćwiczą sami i sami wynajdują sobie „receptę" na zdobycie jak najlepszej formy. Nikt nie udziela im wskazówek, nie pomaga opracowywać planów treningów.

Bolączkom tym zaradzić można bardzo łatwo. **Poznańscy trenerzy mogliby wyjeżdżać od czasu do czasu do poszczególnych sekcji kolarskich LZS i przeprowadzać tam pokazowe treningi.** Można by także opracować **roczne plany treningów** i przesłać je wszystkim zawodnikom. Spowodowałoby to, że kolarze trenowaliby racjonalnie i czuliby się bardziej związani z wielkopolską bracią kolarską. Na wyniki nie trzeba by długo czekać. Wydaje się, że już wkrótce spośród dysponujących dobrymi warunkami fizycznymi kolarzy wiejskich wyrósłby niejeden reprezentant województwa. (Of)

## WIEŚCI z Jarocina

OD 1 STYCZNIA br. do 20 maja br. Kolegium Orzekające przy Prezydium Pow. Rady Narodowej w Jarocinie rozpatrzyło 13 spraw o chuligaństwo. W wielu wypadkach wykroczenia popełniają kierowcy pojazdów mechanicznych. Celują w tym szczególnie traktorzyści POM i PGR.

ARCHITEKT POWIATOWY wydał w bieżącym roku 526 zezwoleń na budowę domów mieszkalnych i gospodarczych. Ilość wnioskodawców jest znacznie większa. Przeszkodę w zatwierdzeniu stanowi często brak rysunków oraz materiałów budowlanych.

OKRĘGOWY Zarząd Kin w Poznaniu skierował 1 marca br. ruchome kino objazdowe do powiatu jarocińskiego i pleszewskiego. W okresie 3 miesięcy kino to wyświetliło 151 seansów w 83 wsiach i 92 szkołach. Filmy fabularne oglądały 14.144 osoby, a dokumentalne — 5.407 osób. Na czerwiec kino zapowiada wyświetlenie atrakcyjnego filmu włoskiego pt. „Achtung! Banditen!". (alk)

## z Ostrowa

PRZYJECHAŁ tu jedyny w Polsce teatr miniatur „Bajka". Od 5—10 bm. wystawia w sali Domu Kultury Kolejarza baśń sceniczną. — Krystyny Berwińskiej pt.: „O Janku, co psom szył buty".

☆

Muzeum Ziemi Ostrowskiej zamierza urządzić w jednym z pokojów Zameczku Myśliwskiego w Antoninie pokój Fryderyka Chopina. Jak wiadomo — nasz wielki kompozytor przebywał tu niegdyś u Antoniego Radziwiłła.

☆

W roku 1958 rozpoczęta będzie budowa nowych pomieszczeń dla ostrowskich Zakładów Metalowych, które przeniosą tam swoje oddziały produkcyjne, rozrzucone obecnie po mieście. Dzięki temu też, zakłady będą mogły zatrudnić dodatkowo tysiąc osób przy produkcji motorowerów i rowerów. (mi)

## z Rawicza

WIELKI tłok panował niedawno przy kasie kina „Promień" w Rawiczu, kiedy sprzedawano bilety dla dzieci na bajkę. Te silniejsze otrzymały, a te słabsze — nie. Ale gdy biletów w kasie zabrakło, pojawiły się one wśród chłopców po zwiększonej cenie. Okazuje się, że młodzież rawicka bawi się w „młodych koników filmowych". Stąd — apel do MO...

MIESZKAŃCY wiosek: Pawłowo, Piskornia, Nadstawem, Bielawy i Szymonki dotkliwie odczuwają szkody wyrządzone przez dziki, których w okolicznych lasach jest coraz więcej. W GRN Jutrosin złożono już 50 wniosków o odszkodowanie. (wt)

W KAWCZU co roku remontuje się szkołę ze względu na grzyb — który niszczy podłogi. Mieszkańcy twierdzą, że powodem tego są zanieczyszczone dreny, przebiegające tuż przy budynku. Sprawą winno zainteresować się Prezydium GRN. (wt)

## Tenis Polska — Włochy

W czwartek 6 bm. odbyło się w Palermo losowanie ćwierćfinałowego meczu tenisowego o puchar Davisa Włochy — Polska. W wyniku losowania w piątek 7 bm. grali: Licis (Polska) i Merlo (Włochy) oraz Skonecki (Polska) — Pietragneli (Włochy). Nazwiska zawodników w grze podwójnej, która zostanie rozegrana dziś, tj. w sobotę, zostaną ustalone po pierwszym dniu zawodów. W niedzielę spotkanie Polska — Włochy zostanie zakończone. Grać będą: Skonecki — Merlo i Licis — Pietragneli.

Reprezentanci Polski są bardzo zmęczeni wielkimi upałami, jakie panują w Palermo. Temperatura w ciągu dnia dochodzi do ponad 40 st. Prasa włoska w rozważaniach przedmeczowych uważa, że gospodarze powinni pokonać Polaków 5:0.


KAŻDY KRAKOWIANIN

czyta

krakowski tygodnik sportowo-turystyczny

**„Głos Sportowca"**

Do 10 czerwca wszyscy listonosze oraz placówki pocztowe przyjmują prenumeratę: miesięcznie 3 zł, kwartalnie 9 zł, półrocznie 18 złotych. K3353


ZEZEM

## Profilaktycznie

*Bis dat, qui cito dat — mówi rzymskie przysłowie. W języku potocznym brzmi ono: dwa razy daje kto szybko daje. Nie winmy Rzymian, że nie przewidzieli czasów, w których przysłowie to nie znajdzie potwierdzenia w życiu, okazując się w niektórych wypadkach wręcz niepraktyczne.*

*„Pozostałem się za ofiarę rzymskiego przysłowia" — mógłby o sobie powiedzieć ob. Feliks Kaczmarek z Żegocina, pow. Pleszew. Mógłby, gdyby... Ale zacznijmy ab ovo.*

*W grudniu ubr. chcąc budować domek jednorodzinny, zakupił on w Budowlanej Spółdzielni Remontowo-Konserwacyjnej nr 8 w Ostrowcu Świętokrzyskim (Oddz. Wrocław) 15 tys. sztuk cegły połówkowej. Za cegłę i jej dostarczenie zapłacił około 3 tys. zł.*

*Cegły jakoś nie chciały s a m e przywędrować z Wrocławia do Pleszewa. Wybrał się zatem po nie osobiście i stwierdził, że po Spółdzielni ani „słychu ani dychu". Napisał więc do Ostrowca Świętokrzyskiego, jako centrali zaginionej placówki.*

*W Ostrowcu list jego wywołał słuszne oburzenie: Co, do nas? Uspołecznionej placówki? Jakiś tam prywatny budowniczy? Czy my mamy za to odpowiadać, że jakaś tam placówka pobrała pieniądze i rozleciała się? Niech pisze na Berdyczów, nas to wcale nie obchodzi!*

*Okazało się, że można i w ten sposób n a b i e r a ć łatwowiernych ludzi. Dziś zamknąć firmę w Wrocławiu — otworzyć w Gdyni, jutro zamknąć w Gdyni — a otworzyć w Białymstoku. Wszędzie „szybko i łatwo pomagać" ludziom. I tak przecież w tej „ofiarnej" pracy nikt nie przeszkadza.*

*Obawiam się, że więcej takich widm-spółdzielni straszy w naszym kraju. A gdyby w stosunku do nich Prokuratura zastosowała jednak to stare rzymskie przysłowie: bis dat qui cito dat. Na wszelki wypadek. Profilaktycznie.*

**ALEK**

## Wystawa malarstwa w Kaliszu

W Muzeum Ziemi Kaliskiej przy ulicy Kościuszki została otwarta wystawa malarstwa i grafiki kaliskiego Koła Artystów Plastyków. Wśród obrazów i drzeworytów wyróżniają się obrazy braci Tadeusza i Władysława Kościelniaków. Z kaliskich plastyków Zygmunt Miszczyk pokazał nowe prace. Piękne są jego drobne rzeźby wykonane z kości. Obrazy wystawili też Władysław Kurek i Adolf Bucholc.

Wystawa jest otwarta codziennie od godziny 10—15. (t)